

J. Teichma odwiedził obóz szkoleniowy ZMW

28 bm. w Centralnym Ośrodku Szkoleniowo-Wypoczynkowym ZMW w Rudziskach Pańskich (woj. olsztyńskie), gdzie przebywają aktywiści — studenci z uczelnianych kół ZMW oraz młodzi pracownicy naukowcy działający w asystrycznych kołach tej organizacji, gościł — serdecznie witany przez młodzież — członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Józef Teichma.

W krótkim wystąpieniu J. Teichma przedstawił m. in. aktualną sytuację w rolnictwie, scharakteryzował przygotowania do przyszłej 5-letki, której zadaniem będzie modernizacja naszej gospodarki i przestawienie jej na tory postępu i nowoczesności, omówił też niektóre aspekty sytuacji społeczno-politycznej w kraju oraz wybrane zagadnienia polityki zagranicznej. (PAP)

Kampania żniwna w kraju na finiszu

Z frontu trudnej w tym roku batalii żniwnej napływają coraz pomysłniejsze meldunki. Sprzet zbożowy w centralnych rejonach kraju dobiegł w zasadzie końca i tylko w rejonach podgórskich oraz w pasie nadmorskim i na północy kraju pozostały jeszcze do skoszenia pewne arealy pszenicy, jęczmienia i owsa. W całym kraju, jak się ocenia, żniwa przeprowadzono już na blisko 95 proc. ogólnego arealu zboża. (PAP)

Wrzesień — październik — miesiącami budowy Parku na Cytadeli

Apel Społecznego Komitetu

Szybko zamazuje się w naszej pamięci obraz dawnej Cytadeli. Dzisiaj nazwa ta dla mieszkańców Poznania wiąże się raczej z pięknym, rekreacyjnym obiektem, budowanym przez obywateli miasta dla siebie. Park staje się jednym z najbardziej popularnych miejsc niedzielnego wypoczynku poznanianów, a odbywające się tam systematycznie imprezy w letnim amfiteatrze cieszą się coraz większym powodzeniem.

Wszystko to, czego dokonano tu przez 10 lat, jest wynikiem

Wielkopolska na rzecz powodzian

Z pomocą dla dotkniętych klęską powodzi mieszkańców południowych regionów naszego kraju spieszy cała Polska. Nasze województwo — za pośrednictwem Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej — zebrało na ten cel ponad 53 tys. zł w gotówce oraz dary w naturze (odzież, bielizna itp.) wartości ponad 127 tys. zł. Przoduje do tej chwili miasto Gnieźno, które wysłało już dla powodzian datki w naturze wartości 86 tys. zł, a w najbliższych dniach zamierza wysłać dalsze, wartości 14 tys. zł. Ponadto w Gnieźnie na rzecz powodzian zebrano w gotówce około 3 tys. zł. (bw)

Każdy może zaprenumerować „Głos”

W kiosku może zabraknąć „Głosu” w prenumeracie — wystarczy dla każdego.

Kto więc pragnie zapewnić sobie codziennie otrzymywanie „Głosu Wielkopolskiego” może nasz dziennik zaprenumerować. Wpłaty na IV kwartał br. przyjmowane są bez ograniczeń. „Ruch” przyjmuje wpłaty do 10 września br. Należy dołączyć przekazane blankietem PKO na konto: „Ruch” — PKO Poznań nr 122-6-211831.

Listonosze i urzędy pocztowe przyjmują wpłaty do 15 września br.

Cena prenumeraty na IV kwartał wynosi 39 zł.

W przypadku jakiegokolwiek trudności z zamówieniem „Głosu” w prenumeracie, prosimy natychmiast zawiadomić naszą redakcję — listownie lub telefonicznie: nr tel. 657-18.

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
SOBOTA
29
SIERPNIA
1970

Wydanie A
Rok wyd. XXVI
Nr 205 (8249)
Cena 50 gr

Wspólne obrady CRZZ i NOT na temat bodźców

Zadania wytyczone — czas na ich realizację

W Warszawie odbyło się 28 bm. wspólne posiedzenie Prezydium i Komitetu Wykonawczego CRZZ oraz Prezydium ZG NOT poświęcone zadaniom związków zawodowych i stowarzyszeń naukowo-technicznych w pracach nad wprowadzeniem nowego systemu bodźców materialnego zainteresowania. Wiele uwagi poświęcono sprawie doboru i realizacji zadań od cinkowych związanych z postępowaniem technicznym.

W obradach uczestniczyli przedstawiciele 6 zakładów pracy, w których ostatnio przeprowadzono ocenę prac przygotowawczych do wprowadzenia systemu zachęt materialnych. Są to: Huta im. Lenina, Zakłady „HCP” w Poznaniu, Kop. „Czeladź”, Zakłady Barwników „Boruta” ZPB im. Marchlewskiego i Fabryki Mebli w Wyszakowie.

Obrady otworzył przewodni-

czący CRZZ Ignacy Loga-Sowiński. Przewodniczył im prezes NOT Bolesław Rumiński, zaś wprowadzenie do dyskusji wygłosił przewodniczący Komitetu Nauki i Techniki — prof. Jan Kaczmarek. Poinformował on o dotychczasowym zaawansowaniu prac nad ustalaniem zadań odcinkowych związanych z postępowaniem technicznym. Nowy system bodźców sprzyja zapotrzebowaniu na najbardziej postępowe i ekonomicznie uzasadnione innowacje naukowo-techniczne bo

wiem wszystkie wskaźniki syntetyczne i zadania odcinkowe są w jakimś stopniu uzależnione od postępu technicznego.

Najbliższe tygodnie — powiedział J. Kaczmarek — powinny być wykorzystane przede wszystkim na przejście do etapu formułowania zadań do etapu zapewnienia ich realizacji. Należy przystąpić do sporządzenia umów dotyczących zadań postępu technicznego, zawierających między innymi wytyczne i ramy zakładowe.

Na zakończenie obrad zabrał głos I. Loga-Sowiński. Pozytywnie ocenił on rezultaty dotychczasowego wysiłku większości komisji zakładowych. W niektórych jednak z zakładów założono zbyt powolne tempo zagospodarowania ujawnianych rezerw. Przewodniczący CRZZ stwierdził, że ważnym warunkiem przyspieszenia postępu technicznego w przedsiębiorstwach jest aktywniejszy niż dotychczas udział centralnego zaplecza naukowo-technicznego w pracach nad

przygotowaniem nowego systemu bodźców. Za niezbędne uznał on zwrócenie uwagi na odpowiednie napięcie zadań postępu technicznego, by przyniósł on wysokie efekty naszej gospodarce. (PAP)

CSU mobilizuje przesiedleńców

„Frankfurter Rundschau” stwierdza w artykule zamieszczonym w piątek, że CSU wzmaga wysiłki, aby przez mobilizację przesiedleńców wywrzeć presję w polityce wewnętrznej.

Z tego względu — jak informuje dziennik — partia Straussa zwołała na dzień 5 września kongres odwetowców pod hasłem „o prawo do ojczyzny i samostanowienie — przeciwko uznaniu i rezygnacji”. Kongres ten odbywać się ma w Ingolstadt. (PAP)

WFD — „Głos” — „Filmos”

Premiera filmu „Berlin Zachodni” w Poznaniu

Staraniem Wytwórni Filmów Dokumentalnych w Warszawie, „Głosu Wielkopolskiego” i „Filmosu” w poznańskim kinie „Palacowym” zorganizowano wczoraj premierowy pokaz nowego filmu WFD — „Berlin Zachodni”. W pokazie wzięli udział twórcy filmu z reżyserem J. Dmowskim oraz kierownictwo programowe Wytwórni.

Na premiere przybyli: przedstawiciel Biura Prasy KC PZPR — J. Szymonik i zastępca kierownika Wydziału Propagandy i Kultury KW PZPR — Z. Pawlak, licznie reprezentowane były ZBoWiD, Dowództwo Wojsk Lotniczych, instytut naukowy i uczelniany oraz środowisko dziennikarskie.

Przybyłych na premierę powitał w imieniu WFD redaktor naczelny tej Wytwórni — H. Jantos. Przekazał on intencje realizatorów filmu, których do podjęcia tematu skłoniła jego aktualność. Berlin Zachodni, jako konsekwencja II wojny światowej pozostaje nadal jednym z tych problemów politycznych w Europie, który usiłują wykorzystać siły wrogie normalizacji i pokojowej współpracy, starające się podtrzymać tezę o jego rzekomej roli jako „miasta frontowego”.

O żywym zainteresowaniu Dokończenie na str. 2

Na sesji ministerialnej OJA

Potępienie dostaw broni dla RPA

Dostawy przez rządy W. Brytanii i Francji broni dla RPA stwarzają groźbę dla bezpieczeństwa w Afryce i zwiększają napięcie — oświadczył minister spraw zagranicznych Kenii, N. Mungai. Wystąpił on w czwartek na posiedzeniu Komitetu Politycznego XV sesji Rady Ministerialnej OJA. Minister spraw zagranicznych Kenii wezwał wszystkie państwa afrykańskie, aby utworzyły jednolity front przeciwko dostawom broni dla RPA.

W projekcie rezolucji wniesionym przez przedstawiciela Kenii zawarta jest propozycja potępienia poczyną W. Brytanii i innych państw, które uzbrajają RPA. (PAP)

P. Losonczy w ZRA

W czwartek przybył z 5-dniową wizytą oficjalną do ZRA przewodniczący Rady Prezydialnej WRL, Pál Losonczy. Na lotnisku kairskim gościła go węgierskiego i towarzyszącą mu delegację powitał m. in. pre-

Obecna polityka izraelska sprzeczna, wręcz przeciwnie, jakby Izrael nie wiedział, czego chce — pisze Hejkal. Izrael nie chce opuścić okupowanych terytoriów, lecz jednocześnie nie pragnie zmiany charakteru państwa żydowskiego przez wchłonięcie miliona Arabów, zamieszkujących tereny, które Izrael chce anektować.

Izrael — stwierdza Hejkal — nie pragnie, aby Narody Zjednoczone odegrały jakąkolwiek rolę w rozwiązaniu kryzysu bliskowschodniego. Jak na ironię jest to jedyne państwo na świecie, które istnienie swe zawdzięcza rezolucji przyjętej przez ONZ. Izrael nie chce, aby Ameryka odgrywała niezależną rolę w kryzysie, chociaż nie może on istnieć bez Ameryki. Ameryka jest bowiem źródłem, z którego czerpie gospodarka izraelska, stano-

wi ona jego oparcie polityczne i militarne. Hejkal kończy swój artykuł stwierdzeniem: „tego, czego Izrael nie pragnie jest znacznie więcej, niż tego, na czym mu

Dokończenie na str. 2

Wiceprezydent USA przybył do Phnom Penh

Agencja Reutersa podała, że wiceprezydent Stanów Zjednoczonych Spiro Agnew przybył w piątek do Phnom Penh z niespodziewaną wizytą. Amerykańska Agencja Associated Press w związku z wcześniejszymi pogłoskami o możliwości wizytowania Kambodży przez wiceprezydenta USA podkreślała, że w takim przypadku przedmiotem rozmów S. Agnew z władzami gen. Lon Nola będzie m. in. sprawa dalszego zwiększenia amerykańskiej „pomocy militarnej” dla Kambodży. Obserwatorzy uważają jednocześnie, że tego rodzaju wizyta zastępcy szefa rządu USA w Kambodży będzie demonstracją amerykańskiego poparcia dla rządu generała Lon Nola. (PAP)

POGODA

29 bm. będzie zachmurzenie umiarkowane, miejscami przejście do większego. Temperatura maksymalna od 19 st. na wschodzie kraju do 25 st. na zachodzie. Wiatry słabe o kierunkach zmiennych.

osób poniosło śmierć. W prowincji Phrae w trzech wioskach ok. 100 domów uległo zniszczeniu. Jeden ze szpitali stracił połowę swego wyposażenia i środków medycznych. Nieznana jest dokładnie ilość osób zaginionych.

Cholera w Gwinei

Według źródeł dobrze poinformowanych w Dakarze jest obecnie absolutnie pewne, że tajemnicza choroba, która nawiedziła Gwineę kilka dni temu to cholera. Według tych samych źródeł w ciągu ostatniego tygodnia w stolicy Gwinei Konakri zmarły na cholere 34 osoby, a 54 osoby zostały izolowane.

Brityjski satelita

Na australijskim poligonie Woomea w najbliższy wtorek nastąpi wystrzelenie 3-stopniowej rakiety, która ma umieścić na orbicie okołoziemskiej brytyjskiego satelitę. Do tej pory tylko 5 państw może pochwalić się tego rodzaju osiągnięciem.

350 ofiar powodzi?

Jak wynika z doniesień z Bangkoku w wyniku ulewnych deszczów na początku bieżącego tygodnia w Syjamie nastąpiła groźna powódź. Przypuszcza się, że ok. 350

Podpisanie układu polsko-bułgarskiego

Wczoraj wieczorem podpisano w Warszawie końcowy protokół z rozmów z przebywającą w naszym kraju delegacją Państwowego Komitetu Nauki i Postępu Technicznego Ludowej Republiki Bułgarii. Protokół podpisali: ze strony polskiej — przewodniczący KNIT Jan Kaczmarek oraz minister przemysłu maszynowego — Janusz Hryniewicz.

Apel do E. Heatha

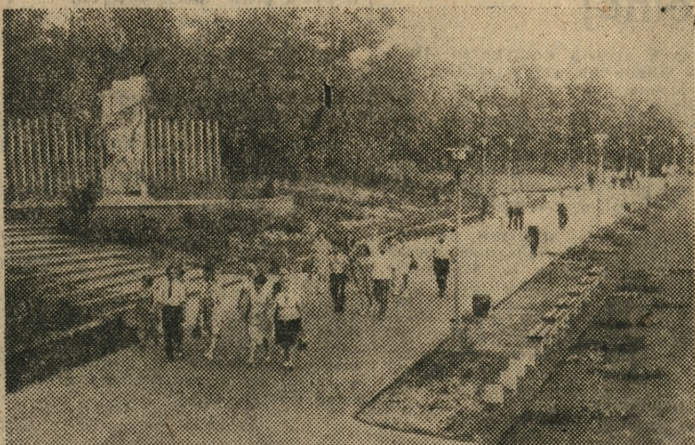
Delegacja Komitetu Wykonawczego KP W. Brytanii złożyła w czwartek wizytę w rezydencji premiera E. Heatha i wręczyła mu list z apelem, o niedopuszczenie do rozprawy sądowej w Pretorii (RPA) nad 20 bojownikami o prawa dla Afrykańczyków. Władze RPA zarzuciły wszystkim oskarżonym udział w spisku, mającym na celu obalenie obecnego rządu premiera Vorstera.

Winni spowodowania katastrofy w kopalni „Kaławsk” przed sądem

We wrześniu przed Sądem Wojewódzkim we Wrocławiu odbędzie się rozprawa przeciwko 9 osobom z kwateronem kopalni „Kaławsk” pod Zgorzelcem. Akt oskarżenia zarzuca im zaniedbanie doposażenia obowiązku służbowego, które doprowadziło 22 stycznia br. do katastrofy i śmierci 5 górników. Straty materialne kopalni obliczone na 2,5 mln. zł. (PAP)

Trzeci program PR na falach krótkich

Nadawany dotychczas na UKF program III Polskiego Radia słyszalny będzie od 1 września br. również na falach krótkich w pasmach (w zależności od pory dnia) 20 m, 31 m, 41 m i 49 m. Jak dowiaduje się przedstawiciel PAP — program ten powiększony zostanie o 12 godzin dziennie i będzie nadawany od godz. 4.57 do 24, a w niedziele — od 5.57 do 24. (PAP)



Blżej czy dalej końca wojny

Opium albo kobietę na wieczer — proponują ryk szarże przybywającym do Phnom Penh. Cudzoziemcom wręczane są też ulotki instrukcje, co mają robić „w razie ataku komunistów”. Otóż przede wszystkim zaleca się by... solidnie zamykali drzwi. W mieście stacjonuje 20 tysięcy sajsongskich żołnierzy. Gmach publicznie umocniono blokami z worków, wypełnionych ziemią, które ogrodzono — z braku drutu kolczastego — sznurkiem.

Tak oto, lapidarnie a wymownie, prezentuje stolicę Kambodży francuski dziennikarz Closs na łamach dziennika „Figaro” (4 bm.). I konkluduje: „Jedno jest pewne: wobec tego, że sytuacja wojskowa nie może być gorsza, może się ona tylko poprawić...”. Błyskotliwie powiedziane, ale czy słusznie? Fakty nie zdają się wskazywać, by reżim Lon-Nola i współdziałające z nim wojska południowowietnamskie miały doprowadzić w Kambodży do rychłej zmiany stanu rzeczy. Po obaleniu rządu księcia Sihanouka, szczególnie zaś po wtargnięciu oddziałów amerykańskich i sajsongskich w granice państwa Khmerów — trwa tutaj wojna domowa, w której szala zwycięstwa bynajmniej nie przechyla się na rzecz Lon-Nola i jego mocodawców.

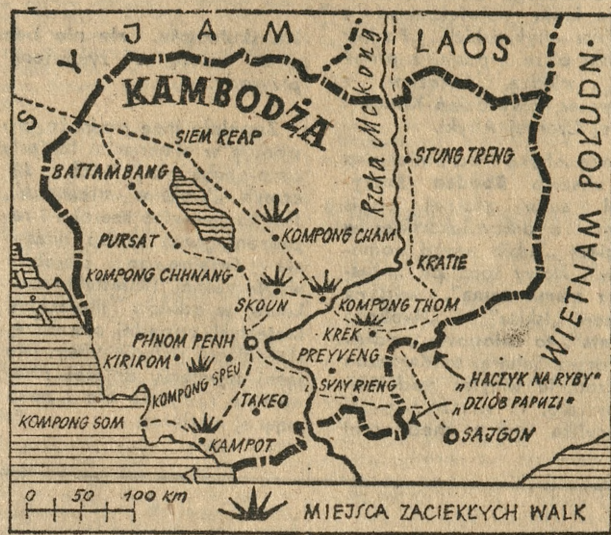
Gdy 30 czerwca terytorium kambodżańskie opuszczały amerykańskie oddziały lądowe, Waszyngton zapewnił, iż wojska południowowietnamskie pójdą wkrótce w ich ślady. Ale tak się nie stało. Aktualna liczebność tych wojsk w Kambodży oceniana jest na 50 tysięcy, zaś sajsongski wiceprezydent Ky oświadczył niedawno bezceremonialnie: „Nie istnieje dla nas termin opuszczenia Kambodży”. I można sądzić, że w twierdzeniu butnego generała nie ma przesady: montowana naprzeciw armii Lon-Nola nadaje się raczej — tak to określił brytyjski „New Statesman” — do pełnienia roli kompanii honorowej, aniżeli do działań bojowych.

A siły wierne Sihanoukowi prowadzą aktywną działalność już na obszarze całej Kambodży. W trzech północno-wschodnich prowincjach kraju nie ma w ogóle żołnierzy Lon-Nola. Uporczywe walki toczą się wokół Phnom Penh; pięć (spośród siedmiu) dróg, wiodących do kambodżańskiej stolicy, opanowali zwolennicy Sihanouka. Ostatnio prowadzili oni przez 10 dni boje o miasto Skoun. W rejonie Kompong Thom, Kompong Speu, Kompong Thiem, toczą się zbrojne starcia, pod ostrzałem znajdują się miasta Siem Reap, Svay Rieng, Preyweg, Krek etc.

Reżim Lon-Nola podejmuje rozliczne kroki, by uchronić się przed upadkiem. Wszczęto rozmowy z Sajsonem, wznowiając sto-

sunki dyplomatyczne (notabene zerwane siedem lat temu z powodu systematycznego naruszania przez Wietnam Południowy granicy kambodżańskiej). Nastąpiło także zbliżenie z Syjamem, gdzie zorganizowano szkolenie, finansowane przez Stany Zjednoczone, pięciu tysięcy rekrutów kambodżańskich. Lon-Nol doprowadził do powstania Zjednoczonego Sztabu Operacyjnego Phnom Penh — Bangkok — Sajgon. Jest to ze strony następcy Sihanouka posunięcie desperackie jeśli się zważy, iż Wietnam Południowy i Syjam od dawna zgłaszają pod adresem Kam-

twi Kambodżanie niż czerwoni. W czerwcu senacka komisja spraw zagranicznych opublikowała raport Leewensteina i Moore, specjalnie wysłanych do Indochin. W dokumencie tym jednoznacznie podano w wątpliwość amerykańską kriticzną przeciwko Kambodży. Przewodniczący wspomnianej komisji, senator Fulbright, określił podówczas działania armii amerykańskiej w Indochinach jako „prezycyjną wojnę, pozbawioną konstytucyjnych podstaw”. Znamienne, iż tego samego dnia, gdy Biały Dom nakazał oddziałom amerykańskim opuszczenie terytorium



bodży roszczenia terytorialne, a Kambodży (30 czerwca), senat wrogie wobec Khmerów ze strony reżimu sajsongskiego oraz Syjamczyków znana jest z dawien dawna. Mimo wysiłków Lon-Nola, w Phnom-Penh mnożą się już protesty wobec panoszenia się wojsk sajsongskich, narasta wobec nich niechęć ludności.

Gwarantem jakiegoś — takiego funkcjonowania reżimu w Phnom Penh jest nieustająca pomoc amerykańska — przede wszystkim zbrojna. Pięćdziesiąt do osiemdziesiąt nalożonych do samolotów notuje się (dane z zachodnich źródeł) w sierpniu na terytorium Kambodży. Oficerowie Lon-Nola mają możliwość wzywać samoloty z białymi gwiazdami, z której to możliwości skwapliwie korzystają. „Amerykańskie wsparcie” doprowadziło m. in. do tego, że życie gospodarcze kraju niemal zamarło; plantacje kaczuki, położone na terenach kontrolowanych przez siły prosihanoukowskie, nie dostarczają surowca na eksport; obserwatorzy zgodnie twierdzą, iż obecny rząd w Phnom Penh nie jest zdolny istnieć bez stałej pomocy z zewnątrz.

Na pewno ma słuszną cytowaną w wstępie korespondent „Le Figaro”, iż podstawową słabością Lon-Nola i jego ekipy rządzącej jest nie tyle brak wpływów wśród ludności, ale przede wszystkim brak programu, brak koncepcji, zdającej się ograniczać do liczenia na amerykańskie wsparcie. A przecież udzielane jest ono przez Waszyngton przy akompaniamencie narastającej krytyki także ze strony amerykańskiej opinii publicznej.

Nie wszyscy politycy USA holdują cynicznemu hasłu: mar-

USA uchwalili znaczną większością głosów tzw. poprawkę Coopera-Churcha, w myśl której Stany Zjednoczone nie mogłyby lokować swoich wojsk na obszarze państwa kambodżańskiego, nie mogłyby finansować innych sił zbrojnych tam wysłanych i nie mogłyby prowadzić operacji lotniczych nad omawianym terytorium.

Co prawda poprawka ta nie wiąże rąk prezydentowi, ponieważ musiałaby zostać przyjęta przez Izbę Reprezentantów, co uważa się za mało prawdopodobne; niemniej mamy tu do czynienia z wotum nieufności wobec Nixon, z ostrzymi przejawami sprzeciwu wobec indochińskiej polityki Białego Domu.

Ale nie przeszkodziło to wiceprezydentowi Agnew w wyrażeniu (w ostatnich dniach) poglądu, zgodnie z którym widzi on możliwość „ponownego skierowania żołnierzy USA do Kambodży dla zapewnienia bezpieczeństwa oddziałom amerykańskim w Wietnamie”. Dodajmy, że Agnew w tym przypadku nie oznajmił niczego nowego; jego wypowiedź jest po prostu echem podobnych wcześniejszych enuncjacji Nixon.

Pentagon wszczynając interwencję amerykańską w Kambodży kolportował opinie, że dług których operacja ta miała „pomóc przybliżyć zakończenie niekonfliktu w Indochinach i zmniejszyć straty amerykańskie”. Gdy zna się fakty, nie sposób uznać, iż tak właśnie mają się sprawy.

WIESŁAW PÓRZYCKI

Jaka szkoda, dyrektorze, że opuszczacie nasz zakład...

Ci, którzy tak mówili naprawdę żalowali, że dyrektor Grotowski *) przestaje być ich szefem. Pełnił tę funkcję przez 11 lat i dał się poznać jako prawy człowiek i niezły fachowiec. Maszyna nie stanowiła dla niego tajemnicy. Pewnego dnia przechodząc przez halę produkcyjną spostrzegł młodego człowieka nieudolnie pracującego na tokarce. Dyrektor najpierw zrugął brygadzie za brak instruktażu. Potem sam stanął przy maszynie i dał — jak ktoś określił — prawdziwy „koncert na tokarce”.

Charakterystyczne, że dla dyrektora Grotowskiego nie było spraw mało ważnych. Wszelkie sprawy w każdej kierowanej doń sprawie. W rezultacie jego dzień pracy często przekraczał 10 godzin na dobę.

— Uczciwy był, pracowity i prostolinijny, więc go wygrzyli — część załogi w ten sposób komentowała odejście dyrektora.

Inni pracownicy nie podzielali tego poglądu, ale nie umieli mu przeciwstawić innej koncepcji. Zwrot „zmiana na stanowisku dyrektora” kojarzył im się bowiem z pojęciami: „nadużycia” i „zawalenie planu”. A przecież w przypadku dyrektora Grotowskiego ani jedno ani drugie nie wchodziło w grę...

Tak, Stanisław Grotowski nie potrzebował obawiać się prokuratora. Ale z niepokojem musiałby czekać na wizytację zakładu przez ekonomistę i organizatora pracy. Bo wprowadzenie zakładu co roku wykonywał plan produkcji, jednak zawsze balansował na granicy zysku i deficytu w wyniku niewykorzystywania znacznych rezerw. Ich uruchomienie stanowiło by temat niejednej narady, ale podejmowane na nich decyzje byłyby zaledwie półśrodkami.

— Nie eksperymentujemy za wiele, bo możemy przegrać na całej linii — często mawiał dyrektor.

Nie lubił zmian, obawiał się ich. Ten lek udzielił się podświadomości; paraliżował ich inicjatywę, nawet jeśli zawierała elementy nikłego ryzyka. Niektórzy spośród najbliższych współpracowników dyrektora z czasem zrezygnowali z poszukiwania trudniejszych niż dotychczas, lecz gospodarczo bardziej efektywnych rozwiązań i ratowali plan obniżaniem jakości produkcji. Odstępstwa od dobrej jakości pewnych partii i

Zaangażowany organizator pracy

serii wyrobów, negatywnie wpływały na postawę załogi wobec jakości produkcji w ogóle i przeciwdziałały wytworzeniu nawyków dobrej roboty.

Dyrektor zirytował się, kiedy dotarły doń sygnały o wyraźnym pogorszeniu się jakości produkcji. Zażądał szczegółowych wyjaśnień.

Tłumaczono mu, że „problem jest złożony”.

Wyjaśniano że: „Zakład nie ponosi winy: winowajcami są przede wszystkim użytkownicy, którzy nie potrafili obchodzić się z naszymi wyrobami. Nie można wprawdzie wykluczyć, że zakład wypuszcza nieco

ale nie na modłę dyrektora Grotowskiego. Inaczej mówiąc — nie chodzi o wielogodzinne wysiadywanie przy biurku bezpo-

średniożądanych efektów. Bardzo często błądzimy, utożsamiając ślęczenie nad robotą z pracowitością. Niejedno bowiem owo ślęczenie, to wynik jedynie nieudolności. Dlatego też nakład pracy w oderwaniu od jej wyników nie może stanowić podstawowego wyznacznika oceny — jakiegokolwiek pracownika. Wyznacznikiem takim winna być efektywność działania.

Ugólniając, można powiedzieć, że chcąc się przekonać, czy ktoś zasługuje czy też nie zasługuje na miano nowoczesnego działacza gospodarczego — trzeba stosować bardziej zróżnicowane niż dotychczas kryteria oceny. Grotowski był dobrym maszynowoczą, ale antyentalem organizacyjnym. W okresie rewolucji naukowej technicznej potrzebni są natomiast działacze, u których wiedza zawodowa idzie w parze z ideowością, z umiejętnością zarządzania i kierowania zespołami ludzkimi.

W dobie pogłębiającej się specjalizacji nawet bardzo wysoki poziom zawodowy aktywnego gospodarza jeszcze nie gwarantuje w pełni trafnej podejmowania wszystkich decyzji. Wszakże niektóre z nich wymagają znajomości wielu nader szczegółowych zagadnień. Kadry kierownicze nie mogą ich znać na wylot. M. in. tutaj właśnie „owocują” umiejętności o charakterze organizacyjno-operatywnym. Przejawia się to we włączeniu w proces podejmowania decyzji — rzeczoznawców-naukowców. Wykorzystanie ich działalności badawczej i konsultacyjnej umożliwiało bym podjęcie optymalnej, najbardziej efektywnej decyzji.

Sporo można by jeszcze wymienić cech nowoczesnego działacza gospodarczego, inaczej mówiąc — zaangażowanego organizatora pracy, przy czym na leżałoby eksponować poczucie odpowiedzialności i jednocześnie odwagę podejmowania decyzji zawierającej elementy ryzyka. Chodzi jednak nie o to, by publikacja ta stała się katalizem wartości dla działacza gospodarczego, lecz o przypomnienie konieczności odmiennej niż dotychczas oceny przydatności ludzi — kandydatów na kierownicze stanowiska. Precyzując zaś kryteria takiej oceny, przede wszystkim trzeba uwzględnić to, że podstawowe zadanie kadr kierowniczych polega na tym, by zgodnie z wymogami rewolucji naukowej technicznej rozwiązywać skomplikowane problemy organizacji pracy, systemu nadzoru i kontroli, stosowania bodźców zwiększających wydajność i jakość pracy załóg.

MICHAŁ LUCZAK

*) Nazwisko fikcyjne.

Na autostopie



Wkrótce skończy się wakacyjny autostop. Kierowcy mają okazję, aby ułatwić podróż pieszym wędrowcom. Na zdjęciu: ma się to sposobu na zatrzymanie kierowcy. (migawka z trasy Ostróda — Stare Jabłonki).

CAF — fot. Moroz

U progu poznańskiej „Jesieni-1970”

Tradycji staje się zadość

wania. Znajdą się więc w targowej ofercie m. in. maksymalnie zagospodarowane wnętrza mieszkalne, w tym tak trudne do urządzenia łazienki i przedpokoje, wyposażone w aktualnie produkowane przez przemysł akcesoria. W podobny sposób mają być skompletowane biwaki turystyczne. Będą zatem mieli handlowcy istotnie uproszczony rekonesans.

Tych parę ciepłych słów o stronie organizacyjnej nie rozprasza jednak obawa o handlowe wyniki poznańskiego rendez-vous. Wśród przedstawicieli Merkurego nastroje są raczej smętne. Mówi się coraz głośniejsze, że szanse udanych zakupów wyraźnie maleją, podczas gdy handlowe ryzyko zdecydowanie rośnie. Ten sceptycyzm nie jest jednak bezpodstawny.

Handel chce kupować. Chce kupować nawet więcej niż dotychczas, ale coraz częściej nie znajduje z przemysłem wspólnego języka. Kontrowersje trwają już od dobrych kilku lat. Prze-

radzają się w zaciekłe spory, a arbitra, który by je rozsądził, ciągle brak.

Przemysł z uporem godnym lepszej sprawy usiłuje przedłużyć epokę rynku producenta. Oferuje niezmiennie stare asortymenty, modernizując co najwyżej tzw. blichtr, zewnętrzny poler wyrobów. Klient zdobył tymczasem wyższy cen, nauczył się wybierać, zaczął dyktować swoje warunki i kształtuje nowe oblicze rynku. Rynku konsumenta.

Handel jako przedstawiciel jego interesów popada w konflikt z producentem. Konsekwentnie zaczyna zmniejszać zakupy w przemysle, bojąc się by nie blokowały miejsca w i tak przepelnionych magazynach. Nie ma co ukrywać — zapasy w handlu rosły w tempie dotychczas nie spotykanym. W grupie artykułów rynkowych wzrosły w pierwszym półroczu 1969 o 6,3 miliarda złotych a w analogicznym okresie roku bieżącego już o 12 miliardów złotych! Mnożyły się przy tym szybciej w sieci detalu niż w hurcie, zatem odwrotnie niż przed rokiem. Wartość zamrożonego towaru w magazynach Centrali Tek-

styno-Odzieżowej wzrosła o półtora miliarda złotych, w Centrali Handlu Obuwem o 700 milionów, w magazynach ZURIT o 600 milionów złotych. Zapasy tkanin wełnianych, mimo mniejszych dostaw na rynek, zwiększyły się o jedną czwartą wyrobów dziewiarskich o blisko 26 proc.

Zia passa nie ominęła też artykułów trwałego użytku. Jest cały szereg wyrobów przemysłowych, których zapasy rosły szybciej niż dostawy do sklepów. W ciągu półroczia br. zapasy rowerów zwiększyły się o ponad 43 proc., odkurzaczy o 85 proc., pralek o 65 proc.

Wypada więc założyć, że są to zapasy nieatrakcyjne, powstające z wyrobów, które na rynku już się przeżyły, spowszechniały. Mimo zobowiązań przemysłu wobec handlu, który domaga się zmiany struktury dostaw dla rynku i unowocześnienia produkcji, przemysł nadal usiłuje upychać stary towar. Ryzyko handlu oczywiście rośnie.

W tej sytuacji nie trudno rozumieć sceptycyzm handlowców, wybierających się w kolejną podróż do Poznania.

WIESŁAWA LASKOWSKA

Za pół roku

ORMO kończy 25 lat

Mniej więcej za sześć miesięcy — dokładnie 21 lutego 1971 — Ochotnicy Rezerwa Milicji Obywatelskiej obchodzą 25-lecie działalności. Z biegiem czasu szeregi tej organizacji skupiły tysiące robotników, rolników, przedstawicieli inteligencji, członków ZMS i ZMW. W Wielkopolsce ORMO liczy około 26.000 osób — partyjnych, a także członków ZSL i SD.

ORMO-owcy wielkopolscy zamierzają uczcić swój jubileusz większym zaangażowaniem na rzecz bezpieczeństwa i porządku publicznego, a także rozmaitymi zobowiązaniami: czynnymi społecznymi oraz doskonaleniem pracy w walce z przestępczością wśród nieletnich, z wypadkami drogowymi, zamierzają także nasilić działalność zapobiegającą pożarom, czy wybrzykom na kolejach. ORMO-owcy chcą ponadto w okresie obchodu 25-lecia istnienia organizacji położyć nacisk na popularyzowanie działalności Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej; planowane jest m. in. zorganizowanie szeregu wieczorów: projektuje się ogłoszenie konkursu na wspomnienia członków ORMO z ich pracy, a także upamiętnienie nazwisk poległych członków organizacji itd.

Przygotowaniem XXV rocznicy ORMO w Wielkopolsce zajmie się Wojewódzki Komitet Społeczny.

(wp)

Znowu ku „białej planecie“

Są podstawy do przypuszczenia, że powstanie Słońca i planet nastąpiło w tym samym czasie. W takim wypadku planety powinny mieć wiele cech wspólnych, np. składniki skał. Niestety, na razie jesteśmy ograniczeni w swoich możliwościach poznawania we wnętrzu struktury planet, ale osiągnięcia astronomii i techniki rakietowo-kosmicznej stworzyły możliwości zbadania ich zewnętrznych powłok — atmosfer. Okazało się przy tym, że planety grupy ziemskiej — Wenus, Mars i Merkury — różnią się od Ziemi i między sobą wieloma cechami. Szczególnie jaskrawe różnice występują między Ziemią i Wenus, aczkolwiek istnieją między nimi również duże podobieństwa. Tak np. średnica Wenus jest zaledwie o 650 km mniejsza od średnicy Ziemi, a gęstość — o 0,85 g/cm sześć. Chociaż z powodu bliższego położenia Słońca Wenus jest dwa razy silniej oświetlona, to jednak również dwa razy silniej odbija się światło od odkrywanej ją szczerlinej warstwy atmosfery, a zatem ilość światła nianej przez obie planety energii słonecznej w przybliżeniu jest jednakowa.

W okresie największego zbliżenia Ziemia i Wenus znajdują się w odległości 40 mln km od siebie. Jest to odległość sto razy większa od dzielącej Ziemię i Księżyc. Na mniejszą odległość nie zbliża się jednak do nas żadna inna planeta. W trakcie obiegu dokoła Słońca w ciągu 224,7 ziemskich dni, przy obserwacji z Ziemi Wenus 5 razy zmienia wielkość tarczy i charakter oświetlenia. Podobnie jak Księżyc przechodzi ona przez fazy od „nowiu” do „pełni”. W okresie największego oświetlenia Wenus widoczna jest na niebie jako bardzo jaskrawa, wieczorna albo poranna „gwiazda”.

Naziemne metody badań, opracowane w ostatnim dziesięcioleciu dzięki intensywnemu rozwojowi podczerwonej spektrometrii, radioastronomii i radiolokacji, pozwoliły odkryć cały szereg cech Wenus. Przede wszystkim ustalono niezwykle charakter jej obrotu wokół własnej osi — jeśli spojrzeć z bieguna północnego, zgodnie ze wskazówką zegara, a nie w przeciwną stronę, jak Ziemia. Okazało się ponadto, że czas jednego obrotu jest 243 razy dłuższy od ziemskiego. Parametry ruchu prowadzą do wniosku, że jeden wenusjański rok trwa dwie doby, których długość wynosi 117 ziemskich dni, przy czym na planecie nie zachodzą sezonowe zmiany; oś własnego obrotu jest prawie prostopadła do płaszczyzny, w której Wenus obraca się wokół Słońca.

Obserwacje optyczne wykazały w atmosferze Wenus obecność dwutlenku węgla, chloru, wodoru oraz pozwoliły określić ciśnienie i temperaturę na wierzchniej warstwie chmur. Sensacyjne wyniki radioastronomicznych wymiarów ujawniły również wysoką intensywność promieniowania Wenus, co skłoniło uczonych do sformułowania wniosku o gorącej powierzchni planety — o temperaturze 600 - 650 stopni K. Dla wyjaśnienia tego zjawiska wysunięto zresztą także inne hipotezy. Co się dotyczy wartości ciśnienia, to wyniki obserwacji zmieniały się kilkakrotnie.

Odpowiedź na cały szereg podstawowych pytań o strukturę atmosfery można było otrzymać dopiero w wyniku bezpośredniego sondowania głębszych warstw atmosfery. Taką możliwość stworzyły loty radzieckich stacji automatycznych „Wenus-4”, „Wenus-5” i „Wenus-6”, które w atmosferę planety weszły z drugą prędkością kosmiczną i w czasie

spadochronach po raz pierwszy dokonały bezpośrednich pomiarów ciśnienia, temperatury i składu chemicznego atmosfery. Lot amerykańskiego statku „Mariner-5” rozszerzył zakres danych o pomiarach na większych wysokościach i obok pomiarów „Wenus” przyniósł interesujące informacje o powierzchni atmosfery i jonosferze tej planety.

Współczesna wiedza o atmosferze Wenus przedstawia się w skrócie następująco. Prawie w 97 proc. składa się ona z dwutlenku węgla, z około 1 proc. pary wodnej; możliwe jest występowanie niewielkiej domieszki azotu oraz gazów inercyjnych. Tłenu praktycznie nie ma. Temperatura na powierzchni planety około 500 stopni C. W przybliżeniu ciśnienie jest trochę większe niż 100 atmosfer, w wyniku nagromadzenia większych zapasów gazów.

Uwagę uczonych skupiają wenusjańskie chmury, o których jak dotychczas niewiele wiemy. Prawdopodobnie składają się one ze zlodowaciałych kryształków o wielkości nie przekraczającej mikrona. W takim wypadku ich dolna granica (poziomu kondensacji) powinna znajdować się na wysokości 60 km, a grubość rzędu 5-8 km. Niektórzy uczeni wysuwają jednakże hipotezę o innej strukturze chmur.

Niezwykła jest także wierzchnia warstwa atmosfery Wenus. Szereg obserwacji daje podstawę do wysunięcia wniosku, że przeważający w niej dwutlenek węgla utrzymuje się do kilkuset kilometrów. Temperatura górnej warstwy atmosfery z powodu jej rozciągłości jest nieznacznie niższa w porównaniu z atmosferą Ziemi.

Wśród wielu problemów stojących przed planetologami, największą uwagę skupia problem powstania i ewolucji planet. Co wyodrębniło Ziemię z jej naturalnymi warunkami tak bardzo korzystnymi dla rozwoju życia spośród bliźszych planet? Dlaczego skład jej atmosfery jest tak niepodobny do atmosfer Wenus i Marsa, składających się prawie w całości z dwutlenku węgla? Dlaczego Wenus i Mars są planetami bardzo suchymi, a Ziemia zachowała wodę? W końcu, dlaczego ciśnienie ziemskiej atmosfery zajmuje wartość pośrednią między Wenus i Marsem — na których jest ono odpowiednio sto razy większe i sto razy mniejsze. Te i wiele innych pytań czeka na rozwiązanie, którego poszukują w obserwatoriach naziemnych oraz kolejne statki kosmiczne, wykonujące loty ku „porannej gwiazdzie”.

MICHAŁ MAROW
dr nauk
fizyczno-matematycznych

Podróże przez czas i przestrzeń

Obok relacji wspomnieniowych, tzw. literatury faktu, wrosła także resowanie na opowieści nie tyle sensu stricte podróżniczego, ile podmalowane szeroka, dokumentarna relacja z obcych, dalekich krajów.

Tadeusza M. Pasierbińskiego nie od dziś znamy jako chwilego wiedzy globotera, zafascynowanego zwłaszcza polityką dalekich kontynentów. Autor poznał kiedyś Azję, zwłaszcza Wietnam i Chiny, ale później już bez reszty zniewolony został Afryką, do której często wraca. Tom „Kongo — nie tylko tam-tam”, jest relacją z tego zmieniającego wciąż swe oblicze kraju największego z krajów afrykańskich. Pasierbiński pisze z pasją, z potężną wiedzą, zarazem z wiarą w nowy dzień Konga i całej Czarnej Afryki.

Inną Afrykę i od innej strony ukazuje Bogdan Szczepiński, autor głośnej ongiś książki o pracy lekarskiej w Algierii „Tubib wśród nomadów”. Nowy tom, pt. „Maska z niama-niama”, wydany w serii „Iskier” — „Naokoło świata”, to urlopowe podróże przez Saharę, do Kamerunu i Czadu, to wizyta pod Kilimandżaro, to wreszcie znów specyfika pracy medycznej

w krajach, gdzie wdzierają się cywilizacja współczesna i z czarnymi, tam-tamami, z osobliwą obyczajowością.

Warto też odnotować trzecie wydanie reportażu Józefa Lenarta „Portret z diamentów”, chyba najpełniejszej i najlepiej napisanej u nas relacji ze współczesnej Syberii, w wielu aspektach ukazującej tę olbrzymią krainę, gdzie umysł i dłoń ludz-

Z książką na ty

kie skutecznie, ale nie bez ofiar walczą z żywiołem przyrody.

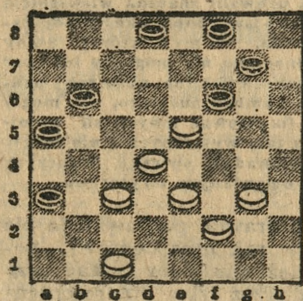
Zupełnie inne podróże proponuje w almanachu fantastyki czarno-naukowej Lech Jęczyński. „Kroki w nieznane”. Jest to pierwsza szeroka i reprezentatywna próba ukazania światowego dorobku współczesnej fantastyki naukowej w odbiciu literackim, fantastyki, wspartej o wiedzę, stawiającej pytania i wysuwającej hipotezy, dającej równoległe rozrywkę ale i nakażującą myślenie.

Czuje się też w obowiązku szczególnego zalecenia, i to nie tylko młodym czytelnikom, cyklu esejów Adama Sikory „Spotkania z filozofią”. Śliczną polszczyznę napisana jest ta opowieść z kręgu europejskiej kultury filozoficznej, o naradaniu, rozwoju i wzajemnym wpływie idei, teorii, systemów filozoficznych przez dzieje ludzkości. Sikora nie tylko informuje i zaciekawia, nie tylko poprzez anegdotę i zarys sylwetek twórców systemów wprowadza w porządek świata, jak go pojmowano na różny sposób przez dwa tysiące lat, ale zarazem na pewno niejednemu skusi do pełniejszych głębszych studiów nad systemami filozoficznymi, stanowiącymi jakby koronę wszelkich nauk.

Jak zawsze przy książkach „Iskier”, informacja o nowych „kieszonkowcach”. Bardzo mi się podobały 33 opowiadania Jana Żabińskiego — „Gawędy o zwierzętach”, jak zawsze u tego autora, świetnie napisane, z ogromnym zapałem i wspaniałym poczuciem humoru. Głośno w swoim czasie „Życie po amerykańsku” Władysława B. Pawlaka ukazało się w nowym, poszerzonym i zaktualizowanym wydaniu. Młodzi czytelnicy sięgną też chętnie po zaadaptowaną przez Kazimierza Piotrowskiego młodszy na opowieść Jamesa Fenimore’a Coopera „Czerwony korsarz”, obrazującą rejs fregaty w latach sześćdziesiątych XVIII wieku.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Diagram nr 21



Białe wygrywają

Pozycja pochodzi z partii Spasska-Wielikowska granej na XIII kobiecych Mistrzostwach ZSRR. Ostatnie posunięcie czarnych — e6 zawierające groźbę be5 — okazało się błędem. Białe odpowiedziały ładną kombinacją.

Międzynarodowe warcaby

W poprzednich kącikach pisałem o grze w warcaby prowadzonej na szachownicy stołowej. Wprawdzie jeszcze się jej u nas nie uprawia, ale „za miedzą” jest ona popularna. Po Związku Radzieckim wprowadza się stołowe warcaby w Czechosłowacji.

Od 1947 roku istnieje Światowa Federacja Gry Warcabowej (FMJD), która organizuje



międzynarodowe imprezy w tej dyscyplinie. Do FMJD należy 20 krajów. Arcymistrz Baba Si, reprezentant Senegalu, występuje od szeregu lat z powodzeniem na arenie międzynarodowej. W 1961 wygrał silny turniej międzykontynentalny w Jalcie.

FMJD przeprowadza co cztery lata turnieje olimpijskie z udziałem championów państw członkowskich. Zwycięzca olimpijski otrzymuje tytuł warcabowego mistrza świata.

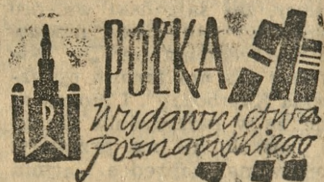
I tak, w 1948 r. mistrzostwo świata zdobył Holender P. Rosenberg w 1952 r. ponownie Rosenberg, w 1956 r. Kanadyjczyk M. Delore, w 1960 i 1964 W. Szczegółow (ZSRR). Aktualnym zaś championem świata jest 26-letni mieszkaniec Rygi Andris Andrejko.

Warcaby międzynarodowe (stołowe) zdobyły sobie prawo obywatelstwa w Związku Radzieckim na równi z warcabami rosyjskimi. W okresie od 1897-1901 wychodziło w Rosji pismo warcabowe wydawane przez Pawła Bodiańskiego, nauczyciela gimnazjalnego w Ki-

jowie. Na jego łamach zaczęto zaznajamiać czytelników z warcabami na stołowej szachownicy.

Jednak pierwsze oficjalne mistrzostwa kraju przeprowadzono już w ZSRR — w 1954 roku. Zwyciężył I. Kuiperman. Dwa lata później Związek Radziecki został członkiem FMJD.

Kombinacja Spasskiej (p. diagram nr 21): 1.cb4! a:c5 2.ed6 ce7 3.de5 f:d4 4.e:a7X. Białymi grała mistrzyni ZSRR.



Wincenty Różański — „Dziecko idące jak włóczęga śpiewało”. Wiersze. Str. 72, zł 10.

Ireneusz Gwidon Kamiński — „Paszka smoka” (szkice wietnamskie). Str. 185, zł 20.

Wilhelm Szewczyk — „Sampo, czyli młynek szczęścia”. Z notatnika fińskiego. Str. 233, zł 20.

Piotr Zaremba — „Szczecińskie lata 1946-1948”. Str. 302, zł 23.

Tomasz Szrubka — „Szkolniczo-koszalińskie w latach 1945-1968”. Str. 182, zł 16.

Hedini Bru — „Honor biedaka”. Powieść. Str. 152, zł 12.



PONIEDZIAŁEK

17 — Film dla dzieci — „Podwieczorek u pani Łaczki” i film z serii „Gawędy wulka Remusa”.
17.15 — „Echo stadionu”.
17.30 — „Tramp” — magazyn turystyczny-krajoznawczy.
17.55 — Magazyn ITP.
18.15 — „Poznański wrzesień”.
18.30 — „O żywiołach — naukowo”.
18.45 — „Magazyn Postępu Technicznego”.

PIĄTEK

10 — „Duszeńka” — film fab. prod. radz.
16.30 — Dla młodych widzów — „Zrób to sam”. „Wycieczka w meble”. „Na wakacjach i w szkole”.
17.40 — Kronika Tygodnia.
17.55 — „Nie tylko dla pań”.
18.45 — „Meteorologia i my”.
20 — „Poczmistrz” — polski film TV.
20.30 — „Kraj” — tygodnik społeczno-polityczny.
21.10 — VII Telewizyjny Festiwal Teatrów Dramatycznych — John Arden — „Ostatnie dobrano Armstronga”. Reżyseria Tadeusz Minc. Przedstawienie nada ośrodek w Gdańsku.
22.30 — „Kontakty”.

WTOREK

10 — „Westerplatte” — polski film fab.
12.45 i 13.55 — Przystosowanie Rolnicze — „Program telewizyjny pomocy w nauce”.
16.30 — Telewizyjny Ekran Młodych.
18.45 — „W kraju Chopina” — polski film TV.
20 — Kino Interesujących Filmów — „Westerplatte” — polski film fab.
21.40 — „Życiorys Celmy”.

ŚRODA

10 i 21.35 — „Granica” — film dok. prod. polskiej.
16.30 — Sprawozdanie z międzynarodowego meczu piłki nożnej Polska — Dania.
18.20 — „Nowości ekranu”.
18.35 — „Marynarskie listy”.
19 — Kilka słów o II programie TV.
20 — Przemówienie Ambasadora Demokratycznej Republiki Wietnamu w Warszawie.
20.10 — „Z kamera przez Wietnam” film Tele-Aru.
20.30 — „Rozrywka” — „Magazyn nie dla wszystkich”. Wykonawcy — aktorzy scen warszawskich. Reżyseria — Marian Jonkajtis.
21.05 — „Światowid”.

CZWARTEK

16.55 — Transmisja z międzynarodowego meczu lekkoatletycznego na stadionie KS „Skr”.
19.10 — „Przypominamy — rodzimym”.
20 — Koncert ze starej Katedry Kamieńskiej (transmisja z Kamienia Pomorskiego).
20.40 — Teatr Sensacji — Zbigniew Safian — „Dwa wyroki”. Reżyseria Józef Słowicki. Wykonawcy — aktorzy scen warszawskich (wznowienie).
22.05 — Szlakiem Dobrej Roboty.

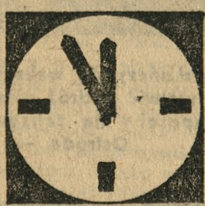
SOBOTA

10 — „Rancho-Texas” — film fab. prod. polskiej (od lat 16).
16 — Program młodzieżowy.
16.30 — Wychowanie fizyczne naszych dzieci.
16.50 — Film dla młodych widzów — „Chłopcy z fantazją” (produkcja radz.).
17.55 — „Trabia, trabia w bębny biją” — z teki folklorystycznej Adolfa Dygacza (program I).
18.25 — „Pegaz” — magazyn kulturalny.
20.15 — Koncert estradowy.
21.50 — Kino Interesujących Filmów — „Stodkie życie” — film fab. prod. włoskiej (od lat 18).

NIEDZIELA

8.05 — „Przypominamy — rodzimym”.
8.15 — Dla młodych widzów — „Czterej pancerni i pies” — polski film TV oraz Klub Pancernych.
9.55 — Centralne Dożynki — transmisja ze Stadionu 10-lecia w Warszawie.
13 — „Spotkanie z przyrodą”.
13.25 — PKF.
14 — Finał Indywidualnych Mistrzostw Świata na żużlu.
16.40 — Z cyklu — „Spotkanie z piarszem” — ze Stanisławem Zielińskim rozmawia Aleksander Małachowski.
17.10 — Teatr TV na świecie — Carson McCullers — „Gość weselny” (widowisko TV USA).
18.40 — „Kontrasty i nastroje” — Wykonawcy — soliści. Teatr Wielkiego w Łodzi oraz orkiestra PR i TV pod dyr. Henryka Debiacha.
20.05 — „Wojenna miłość” — film fab. prod. franc. (od lat 16).
21.10 — Sprawozdanie filmowe z międzynarodowego meczu piłki nożnej NRD — Polska.
22 — Magazyn sportowy.

CODZIENIE — o godz. 19.20 — „Dobranoc” i Dziennik TV lub Monitor. (c-o)



WITOLD POPRZĘCKI PIĘĆ PRZED DWUNASTĄ

— Jak się masz, Heinzl — wyciągnął do mnie rękę, tym razem całkiem suchą. — Co cię sprowadziło? Strzeżem obcasami służbiście, z szacunkiem uściśnięciem podaną mi rękę i z desperacką odwagą zapytałam: — Czy mogę pana generała procić o chwilę rozmowy? — Proszę bardzo, wejdź. Wszedłem, zamknąłem drzwi za sobą, generał ujął mnie za łokieć i poprowadził nie w stronę biurka, ale do osobno stojącego niskiego stolika, otoczonego klubowymi fotelami. Sam usiadł na jednym, mnie wskazał drugi — po czym wyciągnął ku mnie papierosy: — Palisz? — Dziękuję, nie. — Domyślam się, co cię tu sprowadziło — zagał generał. — Zdecydowałeś się pracować u nas? — Nie, panie generale, nie zdecydowałem się i... nie zdecyduję. Jeżeli spod pańskiej opieki można kogoś bezkarnie aresztować, to znaczy, że nie warto się o tę opiekę dobijać... — O kim ty mówisz? — zmarszczył się generał.

— O mojej narzeczonej, Gertrudzie Steffen. — Kto ją aresztował? — poderwał się generał. — Al Tego to i ja nie wiem. Tyle wiem, że ten młody człowiek, który s'edzi w kancelarii pana generała oświadczył, że panna Steffen jest w Orenienburgu. Koenig spojrział na mnie i... jak wybuchnął śmiechem to w pierwszej chwili pomyślałem, że zwariował, dopiero po

długiej chwili zorientowałem się, że coś tu inaczej sprawa wygląda. Ale nim się mi w głowie rozjaśniło — generał przestał ryczeć, uspokoił się i powiedział:

— Zapamiętaj sobie, Heinzl! Dopóki ja siedzę za tym biurkiem Trudzie włos z głowy spaść nie może! Ja ją wystawiłem do Orenienburga, ale do kancelarii, bo nie ma u nas zdolniejszej stenotypistki, a tam nasza ekipa musi kilkunastu aresztowanych przesłuchać i stenogram przesłuchania jeszcze dziś przywieźć. Ale jak wrócisz do siebie to pewnie zastaniesz kartkę od twojej dziewczyny, bo przy mnie przecież dała tę kartkę pannę Krueger, żeby ci doręczyła. No, bo to i na wykładach nie będzie i dopiero wieczorem chce się z tobą spotkać, nie mam zresztą głowy do drobiazgow, ale ci tam panna Krueger kartkę miała doręczyć!

— Panna Krueger? Kto to jest? — Zna cię podobno! Taka wysoka g'dia z sekretariatu Himmlera.

— Panie generale... proszę się nie dziwić. Ja się tu zjawiałem właśnie w wyniku wizyty panny Krueger u mnie.

— Jak to? To ona była u ciebie? — Była.

Opowiedziałem generałowi przebieg wizyty Nafaszy, najdokładniej powtórzyłem jej ostatnie słowa i zakończyłem:

— Przecież wiem, że dla niej wystarczy jeden telefon, żeby któryś z podwładnych jej szefa aresztował każdą wskazaną osobę...

— I coś ty zrobił? — Zostałem ja w moim mieszkaniu i przyjechałem tak-sówka tu.

— To wracaj do domu, daj jej ze dwa razy w pysk ode mnie, a od siebie wyrzucić ją tegim kopniakiem z drzwi. Ale daj jej takiego kopniaka, żeby sobie d... przez miesiąc w łustrze oglądała!

Datem się starym wyparskać, a kiedy skończył pozwoliłem sobie zabrać głos:

— Ja bym jednak miał wielką prośbę do pana generała... — Wal śmiało, chłopcze!

Piłka nożna

„Zieloni” grają z Piastem Gliwice

W przyszłym tygodniu reprezentacja Polski czeka spotkanie z drużyną Danii. W związku z tym piłkarze zespołu I-ligowych mają przerwy w rozgrywkach natomiast w najbliższą niedzielę odbędą się mecze II ligi oraz klas niższych.

Lekkoatletyczny
Puchar Europy

Dzisiaj i w niedzielę na stadionie w Sztokholmie reprezentacje 7 państw: Francji, NRD, RFN, Włoch, ZSRR, Polski i Szwecji walczyć będą o lekkoatletyczny Puchar Europy w konkurencjach męskich. Drużyna polska wyjechała do Szwecji w następującym zestawieniu:

100, 200, 400 m — Nowosz, Wagner, Cuch, Romanowski, Gramsz.
400, 800, 1600 m — Werner, Bader, Balachowski, Borowski, Korwicki.
1500 m — Szordykowski.
5000 m — Podolak.
10000 m — Mieczko.
110 m pch. — Józwiak.
400 m pch. — Serafin.
3000 m z przeszk. — Maranda.
W dal. — Cabaj.
Wzwyż — Klingier.
Tęcza — Bucarski.
Trójskok — Szmidt (rez. Joachimiowski).
Kula — Antczak.
Dysk — Gaidziński.
Miot — Lubiejewski.
Oszczep — Kiciuk.

Tenis

Remis meczu

AZS - P-n AZS - Gdańsk

Na kortach AZS-u przy ul. Noskowskiego rozpoczął się wczoraj mecz o wejście do II ligi, pomiędzy akademikami z Poznania i Gdańska. Po pierwszym dniu wyniki meczu remisowy 2:2.

Mistrz Polski juniorów Fibak (Poznań) rozstrzygnął na swoją korzyść pojedynek z Machem 6:4, 6:3. Drugi punkt poznaniacy zdobyli w debiucie, w którym para Fibak — Ogarzyński wygrała z Machem i Stankiewiczem 4:3, 6:2, 3:3. Poznaniacy Plewiński i Gładko przegrali z Stankiewiczem 6:1, 6:4. Reprezentant poznaniackiego AZS-u ma jeszcze poważne braki treningowe, natomiast Możliński (Poznań) co prawda przegrał z gdańszczanką Łapszówną 7:5, 3:6, 4:6, ale ostatecznie po sobie bardzo dobre wrażenie.

Dzisiaj odbędzie się jeszcze trzy try. Początek o godz. 9.30. (s)

Olimpia prowadzi
z Bydgoszczą

Po pierwszym dniu rozgrywek pomiędzy II-ligowymi zespołami Olimpii Poznań i BKS Polonii Bydgoszcz prowadzi Olimpia 2:1. Mecz odbył się wczoraj na kortach Olimpii, na Golecinie. Oto wyniki pierwszego dnia zawodów (na pierwszym miejscu gospodarze): Adamczak — Drzymalski 3:6; Plotkowski — Szewczyński 7:5; Florkowska — Kozłowska 6:1. (mb)

Praca Nauka

Potrzebny dochodzący p-lacz c. o. na pół etatu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34684g.

Potrzebna zaufana domowa pomoc z gotowaniem. Sławkiego 17 m. 6. Informacja godz. 18-20. 35696g

Kunno Sprzedaż

Kupię klatki do norek oraz norki, młode samce, 10 sztuk i 3 samce szafiry względnie patyny do dalszej hodowli. Proszę o podanie ceny. Stanisław Skibiński, Potrzebowo, poczta Budziszewko pow. Wągrowiec. 1554p

Dnia 27 sierpnia 1970 r. zmarł po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 71, śp.

LEON PALACZ

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 31 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Solaczu przy ul. Lutyckiej.

W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną
Poznań, Stalingradzka 27. 36173g

W dniu 21 sierpnia 1970 r. zmarł nasz były pracownik

JÓZEF FILIPIAK

Pogrzeb odbył się dnia 24 sierpnia 1970 r. na cmentarzu na Junikowie.

Cześć Jego pamięci!
Rodzinie Zmarłego, wyrazy współczucia składają:

Zaloga — Samorząd Robotniczy — Dyrekcja POP — Rada Zakładowa Przedsiębiorstwa „INSTAL” Poznań, Fr. Daniłaka 2. K5964

REDAKUCJE KOLEGIUM

Wielki Porządek (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny).
• Telefon: 611-21 łączą wszystkie działy. Redaktor naczelny: 657-76. Zastępca red. naczelnego: 657-18. Sekretarz redakcji: 645-85.
• Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”.
• Biuro Ogłoszeń: Poznań, Grunwaldzka 19 tel. 452-89 i 611-21.
• Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-7

Hokej na trawie

Pojedynek
przodowników

W trzeciej kolejce rozgrywek o mistrzostwo I ligi w hokeju na trawie meczem nr 1 będzie atrakcyjny pojedynek pomiędzy aktualnym mistrzem Polski — Wartą Poznań i Siemianowiczką 30 bm. w Siemianowicach.

W tabeli obie drużyny mają po sześć punktów, z tym, że przoduje Warta dzięki lepszym stosunkom bramek — 22:1, wobec 10:10, które figurują na koncie śląskiej jednostki. Drużyna ta ma jednak o jedno spotkanie mniej. Siemianowiczanka ma zaledwie mecz z Zagłębiem Sosnowiec.

Dwa kolejne miejsca w tabeli zajmują drużyny, które uważane są za najpoważniejszych rywali wżel wspomnianych zespołów: Grunwald Poznań i Sparta Gniezno (po 3 punkty).

Plan pozostałych spotkań w dniach 29, 30 jest następujący:
Sobota: Lech — Zagłębie, Piast — AZS, Siemianowiczanka — Grunwald, Górnik — Warta, Stella — Sparta, Polonia — Start, niedziela: Lech — AZS, Piast — Zagłębie, Stella — Start, Polonia — Sparta, Górnik — Grunwald.

W związku z przygotowaniami naszej reprezentacji do występu na turnieju o Puchar Europy w Belgii, nastąpi dłuższa przerwa w spotkaniach o mistrzostwo I ligi.

Wznowione zostaną one 3 października. (p)

Czechowski wygrał etap

Drugi etap międzynarodowego wyścigu o Puchar Karkonoszy rozegrano na trasie Jelenia Góra, Bierutów, Karpacz, Szklarska Poręba, Świeradów, Gryfów, Jelenia Góra. Zawodnicy musieli pokonać w sprzyjających warunkach atmosferycznych znaczne wzniesienia i długie zjazdy. Etap długości 122 km wygrał Czechowski (Lech) przed J. Kowalczykiem (Polonia W-wa), obaj w tym samym czasie 3:07.45. Trzecim na mecie był Smyrak (Górnik Stupiec). Miejsca od czwartego do siódmego zajęli: Demel, Kudra, Lis i Berdnikow (ZSRR). (omb)

Uniwersjada w Turynie

Brązowy medal Marka Dąbrowskiego

W trzecim dniu turnyjskiej dalowy polskiej ekipy powiększył się o drugi brązowy medal. Zdobył go w turnieju floretowym Dąbrowski.

W finałach floretu walczyli dwaj Polacy: Dąbrowski i Liszwyński obok reprezentantów ZSRR — Romanowa, Stankowicza i Lejbowicza oraz Włocha Pinelli. W pierwszej bratobójczej walce Dąbrowski pokonał Liszwyńskiego 5:4. Następnie Dąbrowski wygrał z Włochem Pinelli 5:4, a potem uległ bardziej opanowanemu szermierzowi radzieckiemu Romanowowi 2:5. W kolejnym pojedynku Polak pokonał Lejbowicza 5:1 i miał już zapewniony brązowy medal. Mógłby sięgnąć po srebrny, ale przegrał w ostatniej walce ze Stankowiczem (5:1). Złoty medal zdobył zdecydowanie najlepszy florecista turnieju Romanow.

W piątek rozpoczął się turniej indywidualny w szabli. Na plan szczeleń 43 szermierzy z 17 krajów. Polska trójką: Nowara, Kawecki, Bierkowski była się bar-

Uniwersjadę skromny dorobek me dalowy polskiej ekipy powiększył się o drugi brązowy medal. Zdobył go w turnieju floretowym Dąbrowski.

W piątek rozpoczął się turniej indywidualny w szabli. Na plan szczeleń 43 szermierzy z 17 krajów. Polska trójką: Nowara, Kawecki, Bierkowski była się bar-

W piątek rozpoczął się turniej indywidualny w szabli. Na plan szczeleń 43 szermierzy z 17 krajów. Polska trójką: Nowara, Kawecki, Bierkowski była się bar-

W piątek rozpoczął się turniej indywidualny w szabli. Na plan szczeleń 43 szermierzy z 17 krajów. Polska trójką: Nowara, Kawecki, Bierkowski była się bar-

W piątek rozpoczął się turniej indywidualny w szabli. Na plan szczeleń 43 szermierzy z 17 krajów. Polska trójką: Nowara, Kawecki, Bierkowski była się bar-

Sprzedam Syrenę 103 w dobrym stanie. Cena 59.000. Tel. 218-58. 35626g

Lokale

Młode małżeństwo, członkowie spółdzielni, poszukuje pokoju od października. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 35992g

Starsza pani kupi kawalerkę od spółdzielni, własnościową do II piętra. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35353g.

Witowe, wyłączone półtora pokoju z kuchnią, w dobrym punkcie wynajme 2-3 lata, sytuowanym w spokojnym miejscu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35379g.

Witowe, wyłączone półtora pokoju z kuchnią, w dobrym punkcie wynajme 2-3 lata, sytuowanym w spokojnym miejscu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35379g.

Witowe, wyłączone półtora pokoju z kuchnią, w dobrym punkcie wynajme 2-3 lata, sytuowanym w spokojnym miejscu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35379g.

Witowe, wyłączone półtora pokoju z kuchnią, w dobrym punkcie wynajme 2-3 lata, sytuowanym w spokojnym miejscu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35379g.

Witowe, wyłączone półtora pokoju z kuchnią, w dobrym punkcie wynajme 2-3 lata, sytuowanym w spokojnym miejscu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35379g.

Witowe, wyłączone półtora pokoju z kuchnią, w dobrym punkcie wynajme 2-3 lata, sytuowanym w spokojnym miejscu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35379g.

Witowe, wyłączone półtora pokoju z kuchnią, w dobrym punkcie wynajme 2-3 lata, sytuowanym w spokojnym miejscu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35379g.

Witowe, wyłączone półtora pokoju z kuchnią, w dobrym punkcie wynajme 2-3 lata, sytuowanym w spokojnym miejscu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35379g.

Witowe, wyłączone półtora pokoju z kuchnią, w dobrym punkcie wynajme 2-3 lata, sytuowanym w spokojnym miejscu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35379g.

Witowe, wyłączone półtora pokoju z kuchnią, w dobrym punkcie wynajme 2-3 lata, sytuowanym w spokojnym miejscu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35379g.

Witowe, wyłączone półtora pokoju z kuchnią, w dobrym punkcie wynajme 2-3 lata, sytuowanym w spokojnym miejscu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35379g.

Witowe, wyłączone półtora pokoju z kuchnią, w dobrym punkcie wynajme 2-3 lata, sytuowanym w spokojnym miejscu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35379g.

Witowe, wyłączone półtora pokoju z kuchnią, w dobrym punkcie wynajme 2-3 lata, sytuowanym w spokojnym miejscu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35379g.

Witowe, wyłączone półtora pokoju z kuchnią, w dobrym punkcie wynajme 2-3 lata, sytuowanym w spokojnym miejscu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35379g.

Witowe, wyłączone półtora pokoju z kuchnią, w dobrym punkcie wynajme 2-3 lata, sytuowanym w spokojnym miejscu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35379g.

KIERMASZ SZKOLNY
— RYNEK JEŻYCKI

W NIEDZIELĘ, 30. 8. 1970 R.

ODBEDZIE SIĘ KIERMASZ ZORGANIZOWANY PRZEZ SPOŁEM PSS

STOISKA ZAOPATRZONE BĘDĄ

W ODIĘŻ DLA DZIECI I MŁODZIEŻY SZKOLNEJ, W OBUWIE, TORNISTRY, TECZKI I AKTÓWKI ORAZ WIELE INNYCH ARTYKUŁÓW.

Na kiermasz zapraszamy w godzinach od 9 — 13

M5889

Uczniów szkolnych, młodzieży zakwateruje. Mostowa 14 m. 2. 34121g

Uczniów przyjmę na pokój — zasadniczą lub technikum (Głogowska). Adres wskazuje „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 35007g.

Zamienię smodzinę 2 po kój, kuchnia, wygody na 2 razy pokój, kuchnia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35065g.

Nieruchomości

Sprzedam 0,37 ha ziemi w Komornikach z prawem zabudowy oraz 0,25 bez prawa zabudowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35494g.

Września — sprzedam dom jednorodzinny, wolny, 5 pokoi, 2 garaże, pralnia, outhek gospodarczy, piękny ogród. Ul. Kosynierów 68. 35507g

Sprzedam piętro domu dwurodzinnego. Wągrowiec, Dzierżyńskiego 23. 34737g

Kupię pokój z kuchnią, własnościową, wyłączoną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35559g.

Willa bliźniacza, dobrze zabudowana, 4-pokojowa, kuchnia, łazienka, garaż wolny, centralne ogrzewanie, 470 000 zł spiesznie sprzedam Nowak, Poznań, Wypiańskiego 16. 36126g

Sprzedam gospodarstwo 5 ha ziemi, zelektryfikowane, martwym i żywym inwentarzem. Stefan Janowicz, Lubosz Stary, Długa 35, poczta Racot pow. Kościan, woj. poznański. 1542p

Sprzedam dom 3 pokoje i kuchnia, chłew gospodarczy, ładnie położony, przy lesie, 2 km od stacji — do uzgodnienia na miejscu. Michał Wróblewski, Krosno nr 118, poczta Mosina, pow. Poznań. 34801g

Parcelę, granicząca Poznania, ca 7 ha, sprzedam lub zamienię na samochód. Poznań, Lampego 5 m. 1. 34824g

Różne

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczyrkówna. Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 33468g

Pracownia Gorsetów A. Maligłowska została przeniesiona z dniem 16 sierpnia br. z ul. Czerwonej Armii 26, na ul. Długą 18. 35812g

Zamki (z gwarancją) naprawia, przerabia, zabezpiecza, montuje do drzwi, dorabia klucze — warsztat mechaniczny, ul. Robocza 9. 34757g

Autoelectroservice, Grunwaldzka 161 a — naprawy rozruszników, prądnic, ustawianie zapłonu, przewijanie prądnic, silników trójfazowych. Telefon 672-821. 34766g

Cadum w dzierżawę garaż. Poznań, Słoneczna 42a (przy Pałacu). 34802g

Słubne sukienki, najnowsze fasony — polecam. Pracownia Krawiecka. Poznań, Lampego 5, w podwórzu. 34823g

Gotuję na weselach, uroczystościach. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34828g.

Dnia 28 sierpnia 1970 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 78, nasza najukochańsza mama, teściowa i babunia, śp.

KLARA JARYSZ

z domu KMECINSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 31 bm. o godz. 10.30 z kostnicy cmentarnej na Górcynie.

W ciężkim smutku i żałobie pogrążeni
córka z mężem, syn, synowa i wnuczki
z rodziną 36163g

Dnia 27 sierpnia 1970 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 77

PELAGIA OLSZAK

z domu PAWŁA

i voto CICHOWICZ

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 31 bm. o godz. 13 na Junikowie. Poznań, Głogowska 186A. 36170g

Dnia 27 sierpnia 1970 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 66, śp.

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU

PRODUKTAMI NAFTOWYMI „CPN” w Poznaniu

ul. 27 Grudnia 15

ZAWIADAMIA

Ze dnia 1. 9. 1970 r. SKŁAD DYSTRYBUCYJNY w Poznaniu, przy ul. Średzkiej

BĘDZIE ZAMKNIĘTY

z powodu inwentury produktów naftowych

K5787



Jeszcze masz szansę wzięcia udziału w
LOSOWANIU SAMOCHODU
marki „Warszawa”
składając kupony
„KOZIOŁKÓW”
na jutrzejszą grę. K5908

Pracownicy poszukiwani

Spółdzielnia Inwalidów „XX-lecie PRL” w Poznaniu, ul. Sowińskiego 29 barak 14 zatrudni zaraz na pełen etat w zakładzie zgrzewalnictwa tworzyw sztucznych i w nakładzie —
— INWALIDÓW posiadających orzeczenia KIZ.
— Bliskość informacji udzieli Dział Zatrudnienia Spółdzielni. K58-5

Fabryka Papy w Czerwaku, pow. Poznań zatrudni PRACOWNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH — do działu produkcji.
Dofazd linią kolejową Wągrowiec — Poznań. K5894

Powiatowy Zarząd Dróg Lokalnych w Poznaniu z siedzibą w Puszczykowie, ul. Dworcowa 39 — zatrudni zaraz

CZTERECH KIEROWCÓW z II kat. prawa jazdy. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu w Dziale Ekonomicznym. K5889

Dyrekcja Państwowej Szkoły Medycznej Pielęgniarstwa w Poznaniu, ul. Mostowa 6 zatrudni od dnia 1 września br.

— OPIEKUNKE DO Domu Stuchaczek.
Pożądane kwalifikacje pedagogiczne lub równorzędne. K5886

Dnia 27 sierpnia 1970 roku zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 70, śp.

ELŻBIETA NOWAK

emerytowana pracowniczka Urzędu Pocztowego w Jeleniej Górze.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 30 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej w Lesznie.

W smutku pogrążona
RODZINA 36139g

W dniu 27 sierpnia 1970 r. zmarła tragicznie, opatrzona Sakramentami św.

MARIA JURECKA

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 30 bm. o godz. 15 w Gostyniu.

RODZINA 36210g

Dnia 27 sierpnia 1970 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 66, śp.

STANISŁAW JANICKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 31 bm. o godz. 16 na cmentarzu w Naramowicach.

W smutku pogrążeni
córka, synowie, synowa, zięć i wnuki 36181g

A
Nr 205 (8243) GŁOS WIELKOPOLSKI 5
23 VIII 1970

TEATR

OPERA — g. 19 „Trubadur”, po zostale teatry nieszynne.

KINO

KINO DOBRYCH FILMOW MU ZA — g. 10, 12.30, 15 „Różowa pantera” (ang. 16 l.), g. 17.30, 20.15 „Romeo i Julia” (ang. 16 l.), g. 17.30, 20.15 „Czerwony piaszcz” (USA 18 l.), g. 22.30 „Czerwony piaszcz” (dunski 16 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Dziwczynna z pistoletu” (włoski 16 l.); GONG — g. 10, 12 „Czarny mustang” (USA 11 l.), g. 16, 18, 20 „Profesor zbrodni” (węg. 14 l.); GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Białe wilki” (NRD 16 l.); GWIAZDA — g. 10, 12, 13, 15, 17, 19.30 „Zawodowcy” (USA 14 l.); KOSMOS — g. 17, 19.30 „Angelika i sultan” (franc. 16 l.); MALTA — g. 17 „Gwiazdy Egejskiej” (cz. 1 i II — węg. 14 l.); g. 19.30 „W pełnym słońcu” (franc. 16 l.); MINIATURA — g. 15.30 „Rysard Lwie Serce i Krzyżowcy” (USA 14 l.); g. 17.30, 19.30 „Nie drażnić cioci Leontyny” (franc. 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 12, 30, 15, 17.30, 20 „Czarownice” (włoski 16 l.); OSIEDLE — g. 17, 19.30 „Płomień nad Adriatykiem” (dun. 14 l.); PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Powrót rewolwerowca” (USA 14 l.); PALACOWE — g. 15, 17.30, 20 „Docekal zmrzoku” (USA 16 l.); PRZYJAZN I RIALTO — g. 15, 17.30 „Rusalka” (Szwajczer) — g. 15, 17, 19.30 „Poiedynk w słońcu” (USA 16 l.); SCALA — g. 16, 18, 20 „Powrót rewolwerowca” (USA 14 l.); TECZA — g. 17, 19.30 „Winnetou wśród Sępów” (dun. 11 l.); WARTA — g. 15, 17.30, 20 „Człowiek z Hongkongu” (franc. 14 l.); WZASZOWICZ (Puszynkowie) — g. 15 „Miecz dla króla” (USA 16 l.); g. 17, 19.30 „Łowcy skalpów” (USA 16 l.); WILDA — g. 10, 13, 16, 19 „Jesień Cheyennów” (USA 14 l.); g. 22 „Gang Olsena” (dunski); WŁOKNIARZ (Szeszew) — nieszynne; WRZOS (Lubon) — g. 17, 19 „Łowcy skalpów” (USA 16 l.); WRZOS (Mosina) — g. 15 „Miecz dla króla” (USA 7 l.); g. 17, 19.30 „Łowcy skalpów” (USA 16 l.); PO TOPLASTIKON — g. 12-20 „Błis ki Wschodu”.

KONCERTY

AMFITEATR na Cytadeli — g. 17 — Koncert najpopularniejszych melodii w wyk. Ork. Państw. Filharmonii i orsz. solistów m. in. Paulos Raptis i Henryk Łukaszek.

DYŻURY

Interna, chirurgia ogólna, laryngologia, Szpital Miejski im. Raszei, ul. Mickiewicza 2, telefon 472-51. Neurologia, okulistyka — Szpital Miejski im. Strusia, ul. Walki Młodych 7, tel. 511-11. Psychiatria — Klinika Psychiatryczna, ul. Szpitalna 29/33, tel. 444-51. Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20). Wypadki uliczne, tel. 99; nagłe zachorowania w domu, tel. 666-66; dla Poznania poradę lekarską, tel. 637-35; podstać: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 18 — cała doba; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuszki 103, tel. 566-66). Podstacja w Luboniu, tel. 09; w Szwarczku, tel. 299 — czynne cała doba. Ambulatoria internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne cała doba; pediatryczne (ul. Chelmońskiego 20), g. 18-7, niedz. i święta — cała doba; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne od 18-7, w niedziele i święta cała doba; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała doba; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 18, tel. 623-55 — cała doba. Punkty pomocy wieczorowej w godz. 18-23, niedz. i święta, g. 12-23: Grunwald (Kasprzaka 16, tel. 664-26); Jeżyce (Mickiewicza 31, tel. 420-37); Stare Miasto (Garbary 61, tel. 543-93); Nowe Miasto (Kórnicka 8, tel. 710-82); Wilda (Dzierżyńskiego 149, tel. 318-56). Zgłaszanie wizyt w stacji PR, tel. 666-66. Telefon Zaufania nr 588-87 (dyżurny lekarz psychiatra lub psycholog) czynny cała doba. Nr 522-51 poradę prawną w zakresie spraw rodzinnych, alkoholizmu oraz chorób wenerycznych. Porady przeciwalkoholowe, tel. 539-18, dyżurny informacyjny w dni powszednie — g. 8-19. Apteki: al. Marcinkowskiego 11, Główna 53, Ziebkica 16, Starelec-ka 79 (dyżurny nocny). Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248, tel. 67-24-14; od 8-21, w nocy nagłe wypadki.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (g. 15 do 17): 8.05 Dzień dobry, tu Redakcja Społeczna; 8.10 Mozaika muzyczna; 8.44 Konc. zżecz; 9.50 Radiowej Listy Przebojów; 9.59 W. A. Mozart — Kontrebasów; 10.05 „Niedźwiedź” — odc. 3 pow.; 10.25 Mel. o tematyce wschodniej; 10.50 O zdrowie człowieka; 11.17. Delius: „Parvz” — nieśa wielkie go miasta; 11.25 Konc. Ork. Man dołniflow Łódzkiej ROCI. PR pod dyr. Br. Hajna; 11.49 ABC rodziny; 12.25 „Wiecie, leniej, tanciej”; 13.13 Mel. na upa — g. Zespół J. Miliana; 13.20 „Hej polana, polana” — mel. J. Słowacki; 13.40 Rymy i modli dla wszystkich; 14 „Czy znasz te książki?”; 14.30 Koncert solistów; 15.05 Radioteria z piosenki i pieśni; 16.05 J. Massenet: Suita orkiestrowa; 16.30 Transm. z Finału Pucharu Euro-ny w lekkiej atletyce mężczyzn (Sztokholm); 18.20 Popołudnie z młodzieżą; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Dobry wieczór — za-

Z wędrówek po mieście

Zagubiona dzielnica

Na planie miasta wygląda to tak: sieć ulic, potem długo, dłu go nie poza pasem zieleni i Strzeszyńskim Jeziorem, aż wresz cie ulice: Psarskie, Słodyńska. Administracyjnie rejon ten na leży do Jeżyca. W istocie stanowi zagubioną w granicach miasta wioskę, w której niewiele potrzeba, aby „diabeł mówił do branc”. W promieniu tej swoistej dziel nicy wkręcał się zupełnie przy padkowo, gdy przejeżdżając tędy zmuszona koniecznością zaczęłam poszukiwać telefonu. Grupa życzliwych poradziła mi, bym podjechała do motelu w Strzeszynku. Tam bowiem znajduje się najbliższy bezpo średni telefon łączący z mia stem (!). Jeśli nie mam wozu, to pan Myrtner podwiezie.

Odszukałam tego pana. Zna ją go tam wszyscy. Od 25 lat Bernard Myrtner jest bowiem działaczem Komitetu Bloko wego. Jeszcze nie rozgadali smy się na dobre, gdy schodzić zaczęli się sąsiedzi i miejscow ych aktyw społeczny. Począ pantołowa działa w Psarskiem znacznie sprawniej, aniżeli państwową. Listy za pośred nictwem tej drugiej wędrują tu przez Kiekrz, co trwa nie raz kilka dni. Pantołowej nie starczyło kilka minut, by zor ganizować improwizowaną kon ferencję prasową przy „okrąg łym” stole.

Więc przede wszystkim tele fon. Nie posiada go ani ośro dek zdrowia, ani mieszkający tu lekarz, ani sklep, a szkoła? „Luzem” — nie ma mowy

Przed kilkoma laty w skle pach z artykułami gospodar stwa domowego znalazły się praktyczne, plastikowe prety do firanek sprowadzane z NRD. Można je było nabywać w kompletach (prety, uchwyty, kółka i żabki), można było o trzymywać poszczególne ele menty pojedynczo.

Obecnie po wspomniane pre ty odsyła się klienta do jedyn ego sklepu gospodarstwa do mowego i sprzętu elektrotech nicznego przy ul. Szkolnej. Nie stety, placówka ta dysponuje jedynie samymi pretami (dłu gości 2,5 m) i uchwyty. Nie posiada jednak części najpo trzebniejszej — tzw. żabek. Trzeba tu dodać, iż są to żab ki specjalnie skonstruowane, doczepiane na palcach z kołeczkami. Ekspedientki wspomnianego sklepu odsyła ją klientów do placówki specja listycznej okuć budowlanych przy ul. 23 Lutego, a także do sklepów prywatnych. Niestety, w żadnym sklepie specjalisty cznym o „żabkach” ani słychu. Owszem — sklep patronacki Zjednoczenia Okuć Budowl anych przy ul. 23 Lutego ofer uje „żabki” lecz tylko w kom plecie z pretami, tym razem już aluminiowymi. O nabyciu detali „luzem” — nie ma mo wy.

Wydaje się, że nie można klienta zmuszać do nabywa nia czegoś, czego nie potrzebu je. A tak to wygląda w przy padku uporu placówki przy ul. 23 Lutego. (c)

czymy: 19.30 Wędrówki muzyc ne po kraju; 20.15 X Międzyna rodowy Festiwal Piosenki w So pocie — „Dzień Płytowy”; „El Dorado” — fragm. książki W. Ostrowskiego pt.: „Złoty wielki rzezi” (w przerwie koncertu); 23.10 Rewia ork. tan. z Bratysła wy, Lubliany i Budapesztu; 0.10 Program nocny z Warszawy.

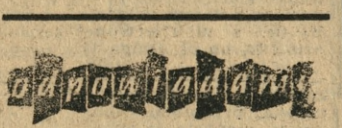
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55. PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 7.50 Konc. poranny; 8.35 Aud. dokument, pt.: „Drogi do Polski”; 9. Muzyka baletowa; 9.35 Reportaż Red. Spół. 9.55 Konc. rozrywk. z nagrań Ork. Rozł. Bydgoskiej PR; 10.25 Teatr PR: „Sprawa zamordowanej pier niki”; — słuch.: 11.05 Kwadrans z zesp. „Meksykianie”; 11.25 Konc. chopinowski z nagrań J. Ko roly; 13 „Czas dobrych gospodar zy”; 13.25 Muzyczne wiośnie; 13.40 „Brat milczącego wilka” — frag ment pow. K. Jarunkowej; 14.05 Amatorskie zespoły przed mikro fonem; — Festiwal Chórów Pol onijnych w Koszalinie; 14.30 Mały relaks; „Pijmeje” i inne humo reski H. Bardijewskiego z tomu „Talizman”; 14.45 Rymy i piosen ki Bratysławy 15 Przekrój mu zyczny tygodnia; 15.30 Czytamy „Ruch Muzyczny”; 15.50 O czym pisze prasa literacka; 17.15 St. Renz: Suita baletowa z musicalu „Skryzdyta kochanek”; 17.25 „Grajaca szafa”; 17.55 „Radio express”; 18.16 „Czas przeszły — czas teraźniejszy” — felieton; 18.20 „Widnokrąg” — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 19.15 Śpiewa słowacki chór mie szany „Lucnica” w Bratysławie; 19.31 „Matysiakowie”; 20.01 Recital tygodnia — A. Klinda — orga ny; 20.40 „Jego muzyka — muzy ka wszystkich”; — aud. poświęce na R. Stolzowi; 21.05 Rozmowa z T. Parnickim; 21.20 Polskie zespó ly instrumentalne i wokalne; 22.30 Ty. wieczór i muzyka — gra Ork. F. Chackisfielda; 22.45 Zespół Dzie

Szkoły w Psarskiem nie ma. Dzieci chodzą do Kiekrza. Już nawet nie opowiadano, jak bardzo telefon jest tu potrzeb ny, zarówno dla sprawniejsze go załatwiania wielu spraw, jak i dla wezwania na czas pogołowia. Główny temat — to przebiegający w niewielkiej odległości kabel telefoniczny MTP. Gdyby im tylko zezwo lono, przeciągnęliby go do swe go osiedla na własny koszt. Bo trudno żyć w dobie cywiliza cji bez telefonu. Związczą przy takich drogach...

Drogi, to drugi temat rozmów. Podziwiano, że zdołałam tu, na tę ulicę, dojechać, bo wiem u wjazdu pod górkę jest spora dziura, zupełnie nie ozna kowana. Ostatnio jakiś gość z zagranicy zepsuł tu sobie wóz i potem szukał sołtysa wsi, by udzielił mu pomocy. Był bar dzo zdziwiony, że to jeszcze miasto.

Albo opowieść o przygodach obcego turysty — to tylko tak towarzysząca kronika wyda rzeń, przytoczona nie tyle dla przykładu, co dla urozmaice nia rozmowy. Problem jest znacznie poważniejszy. I znów — poza biadoleniem — kon kretnie projekty. W czynnie spo łecznym wykonano tu cały odcinek Słodyńskiej, łącznie z wytrzebieniem krzaków. W planach dzielnicowych znajdu je się położenie tu bitumicz nego chodniczka. Ale jeszcze spora część ulicy jest nieprze jezdna, zaś zimą Psarskie jest nieraz całkiem odcięte od świa ta. Zeby chociaż Prezydium dało jakiś drewniany „smyk”. Komitet Blokowy wyznaczyby gospodarzy, których obowią zkiem byłoby odśnieżanie. Mo że mogliby pomóc w tym za kład doświadczałny i gospo darstwo Instytutu Mechaniza cji i Elektryfikacji Rolnictwa w Strzeszynie? Powinno się znaleźć jakiejś wyjście.

Albo oświetlenie. Z ołów kiem w ręku wyliczono mi, ile wyrzuca się pieniędzy na oś wietlenie uliczne. Nie, żeby w Psarskiem lubiono ciemności, ale po prostu żadna żarówka dłużej tu nie wytrzyma, jak kilka godzin. Winne są nie żarówki, ale jakiś błąd w insta lacji. W rezultacie jesienią i zimą chodzić trzeba z latarką



Błażej O. — Najlepiej nadać ogłoszenia na pocztę, tam obli czać ile wynosi opłata. (2128)

Leonard B. — Na list odpowie nasz radca prawny w terminie późniejszym. (2167)

wiatka; 23.15 Koncert wieczorny: 0.10 Program nocny z Warszawy. WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50. PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Mistrzowie piosenki klasyc nej; 17.30 „Goracy wiatr” — odc. 5 pow.; 17.40 Piosenki z „włoskie go buta”; 18 Ekspressem przez świat; 18.05 Spacer po Indiach; 18.20 Jazz do zabawy; 18.40 Bal lada na głosy i instrumenty; 19 Naokoło świata — O. Budrewicz; „Poziłaczna dzungla”; 19.15 Klub Grającego Kraka; 19.55 Wieczór w „Nowym Zaczku” — bawimy się ze studentami; 20.25 W stylu sweet po polsku; 20.45 Tawerna pod solenizantem; 21.05 Klub Gra jącego Kraka — wydanie dla fo noamatorów; 21.20 Słowackie noś ci; 21.50 Opera; V. Belliniego; „Norma”; 22.08 Śpie wa Adriano Celentano; 22.15 Po wieść w wvd. dżw.; „Łuk Trium falny”; 22.45 Kwadrans przebojów francuskich; 23 Poezja przekła dów; 23.05 Wieczorne spotkanie z aktorami warszawskimi; 23.50 Śpie waia nokturny. NIEDZIELA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 14); 8.15 Show w rannych pan tołach; 9.05 Fala 56; 9.15 Maga zyn Wojskowy; 10 Dla dzieci w wieku przedszkolnym; „To i owo przez telefon”; — montaż literacki; 10.20 Radioniedziela informu je i zaprasza; 10.30 Parafrazy transkrypcje polskich piosenek; 11 Rozgłosnia Harcerska; 11.40 Mu zyka; 12.15 Zespół Dźwiękowy; 12.45 Muzyka; 13 Koncert zżecz; 14 Magazyn przebojów; 14.30 „W Jeziornach”; 15 Transm. z finału Pucharu Europy w lekkiej atletyce mężczyzn (Sztokholm); 16.45 Tygodniowy przegląd wyda rzeń międzynarod.; 17 Teatr PR: „Recenta dr Makropulosa”; — słuch.: 18.40 Minikabaret B. Kraf tówny; 19.15 Przy muzyce o spor cie; 19.30 „Matysiakowie”; 20.15 X Międzynar. Festiwal Piosenki w Sopocie. Konc. jubileuszowy. „Kreda na parkanie” — fel. sa-

w kieszeni, a pieniądze na żarówki nadal wdeptywane są w błoto. Już raz fachowcy stwierdzili, że instalacja oś wietleniowa wymaga gruntownego remontu. Trzeba go bez dzie kiedyś przeprowadzić. Im wcześniej — tym dla miasta taniej. Odpadnie koszt ciągle przepalających się żarówek...

Ludzie w Psarskiem — miesz ka tu około 700 osób — nie tylko narzekają. Myślą nad tym, jak polepszyć sobie i in nym życie. O powszechnej tu akcji sąsiedzkiej pomocy już pisaliśmy („Głos” nr 189 z 11 bm. — „Sąsiedzka pomoc ułat wia życie”). Jednak dla roz wiazania pewnych spraw po trzebna jest im pomoc z ze wnątrz. W pełni na nią zasłu gują.

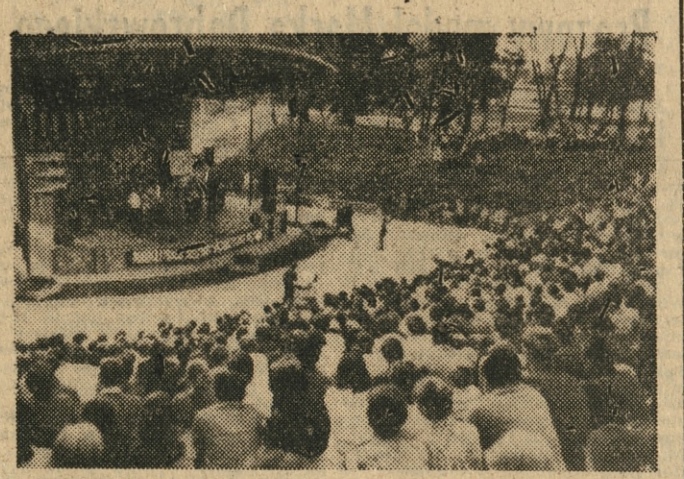
BOGNA WOJCIECHOWSKA

Piękny jubileusz

50-lecie pożycia małżeńskiego obchodzą 30 bm. państwo Józefa i Władysława Wullertowię, zamieszkali przy ul. Ma szynowej 13 w Poznaniu. Ju bilaci wychowali dwie córki i mają dwoje wnucząt. Pan Jó zef Wullert rozpoczął pracę ja ko ślusarz na kolei w Rawiczu w roku 1914, a w 1919 r. prze niósł się do Poznania, gdzie ja ko ślusarz PKP pracował nieprzerwanie do 1952 r., do chwi li przejścia na emeryturę.

Państwo Wullertowie są sta łymi czytelnikami „Głosu Wielkopolskiego”. Jubilatów redakcja nasza składa najserdeczniejsze gratu lace przeżycia jeszcze długich lat w zdrowiu w otoczeniu swych bliskich. (ino)

Studencka impreza



Jak zapowiadaliśmy, w miniony czwartek w amfiteatrze Parku Tysiąclecia przy ul. Warszawskiej odbyła się impreza ar tystyczna zorganizowana przez zarządy ZMS, ZMW i ZSP Po litechniki. Urządzone ją na zakończenie sierpniowego turnu su studenckich praktyk robotniczych na wspomnianej uczelni. Występowały zespoły studenckich klubów „Agora” i „Sek”. Na zdjęciu — amfiteatr podczas występów. Pogoda dopisa la i widownia wypełniła się po brzegi. (c)

Fot. — K. Przychodzki

tyryczne Świąteczka Karpiński ego (w przerwie koncertu); 23.10 Ta neczny non stop; 0.10 Program nocny z Krakowa. WIADOMOŚCI: 7, 8, 9, 12.05, 16.40, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55. PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.35 Radioproblemy; 10 „Wielkopolska niedziela”; 11.30 Magazyn Lotniczy; 12.30 Poranek symfoniczny; 13.30 Parada melo dii, rytmów i przebojów; 15 Wa kacyjny Teatr: „Książę i żebrak” — cz. I słuch.; 15.47 Parafrazy instrument. polskich piosenek; 16 „Opowieść o glinianym kokocie”; 16.30 Konc. chopinowski z nagrań W. Małcużyńskiego; 17.05 War szawski Tygodnik Dźwiękowy; 17.30 Podwieczorek taneczny; 18 Teatr PR — Studio Współczesne; „Szron” — słuch.: 18.50 Wiazan ka melodii; 19.45 Wojsko — stra tegia — obronność; 20 Wieczór literacko-muzyczny; „Jeszcze nie tylko z diabłem”; 21.30 1800 se kund w rytmach tanecznych; 22.45 Ogólnop. i Pozn. wiad. sportowe; 22.55 Niedzielne spotkanie z mu zyka; 23.42 Jazz na dobranoc — gra Kwartet Klausa Doldinera. WIADOMOŚCI: 5.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 19, 22, 23.50. PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 14.05 Przeboje na start!; 14.20 „Pe ryskop” — przegląd wydarzeń ty godnia; 14.45 4/4 — magazyn; 15.30 Baśnie własne: „Z chłopa pan”; 15.50 Zwierzenia prezentera; 16.15 Piosenkarskie korepetycje dla po lietów; 16.40 „Gdyby Adam był Polakiem” — groteska; 17 Perne tium Mobile — magazyn; 17.30 „Goracy wiatr” — 7 odc. pow.; 17.40 Mój magnetofon; 18 Ekspres sem przez świat; 18.05 Polonia śpiewa; 18.20 Poezjówka z miastecz ka (Szczeczin); 18.35 Przedsta wiamy Joe Dassin’a; 19 „Ośle uszy banny Florentyny”; — słuch.: 19.30 Mini-max — czyli minimum słów maksimum muzyki; 20 Krzy żówka radiowa; 20.20 Fr. Chopin — II konc. fortep. f-moll op. 21; 21 Różne barwy bluesa; 21.15 Wiatrak — żawęda F. Lewickiego; 21.25

Odznaczenia dla energetyków podziękowaniem za ich trud

Wczoraj w auli Uniwersytetu Poznańskiego zebrał się pra cownicy Zakładów Energetycznych Okręgu Zachodniego z terenu Poznania, by uroczystą akademią uczcić swe święto — „Dzień Energetyka”. Święto tym większe, że w roku bie żącym przypada 50 rocznica działalności Związku Zawodo wego Pracowników Energetyki. W akademii uczestniczyli m. in. sekretarz KW PZPR Jerzy Gawrysiak, I sekretarz KD PZPR Nowe Miasto Kazimierz Buchert, zastępca przewodni czącego Prezydium Rady Narodowej Poznania Jerzy Łan gowski, sekretarz Prezydium WRN Bogdan Gawronski.

Dyrektor naczelny Zakładów Energetycznych Okręgu Za chodniego Lechosław Grusz czyński odczytał zebrany list Ministra Górnictwa i Energe tyki oraz przewodniczącego Za rządu Głównego ZZPE, oma wiający osiągnięcia i zadania polskiej energetyki, jak rów nież zawierający serdeczne po dziękowania dla pracowników energetyki za ich trud, widocz ny zwłaszcza podczas ostatniej, przewlekłej zimy, która stwo rzyła trudności, niełatwe do przezwyciężenia.

Wyrazem uznania dla pracy

Rekrutacja na Uniwersytet Robotniczy

Uniwersytet Robotniczy ZMS w Poznaniu organizuje kursy przygotowawcze: — 10-miesięcz ne z zakresu kl. VIII-IX li ceum ogólnokształcącego; 5-miesięczne na sem. II 3-letnie go technikum mechaniczno elektrycznego dla pracujących; 7-miesięczne na różne kierun ki studiów dla pracujących i 9-miesięczne radiowo-telewizyjne.

Zapisy przyjmuje Sekreta riat UR ZMS w Poznaniu, ul. Nowowiejskiego 29, codzien nie (z wyjątkiem soboty) od godz. 15 do 18, (tel. 519-97).

(na)

energetyków Okręgu Zachod niego będą wysokie odznacze nia państwowe, które — jak podczas akademii podał do wiadomości dyrektor L. Grusz czyński — wręczone zostaną w przyszłym tygodniu w po szczególnych zakładach pracy.

W czasie akademii wręczono 7 honorowych odznak „Za za sługi w rozwoju województwa poznańskiego”. Otrzymały je: mgr inż. Marian Glipiński, inż. Mieczysław Grupa, inż. Marian Madelski, Marian Ra dowiez (25 lat pracy w energe tyce), mgr inż. Tadeusz Sajdak, Kazimierz Suchowiak, Józef Zachara.

Ponadto 30 pracowników Zakładów Energetycznych Okręgu Zachodniego otrzyma ło Honorową Odznakę miasta Poznania, a 4 — z okazji 50-lecia ZZPE — honorowe od znaki związkowe. (bw)

Prztyczek

PRL zapłaci?

Prace przy układaniu to rów w Alei Przyby szewskiego, dość rażo postę pujące u progno lata, obec nie ślimaczą się fatalnie. Być może wpływ to posu nieć kierownictwa MPK, któ re uznało za ogromnie pil ne wydobywanie nieużyte cznych już szyn z odcinka ulicy Dzierżyńskiego (tu podpowiadamy jeszcze in ny kawalek roboty: można by też zdemontować tory tkwiące po dziś dzień w ulicy Padereuskiego).

Tak więc z tych czyn innych przyczyn niezwykle wolne układanie szyn unie możliwia od kilku miesięcy normalne kur sowanie autobusu linii „69”, który, zdążając do środ mieścia, powinien dokony wać zakrętu w Alei Przyby szewskiego, mniej więcej na wysokości ulicy Białej. Ponieważ przejazd rozkopa no, „69” jeździł początko wo do śródmieścia ulicą Szamotulską, co pozbawia ło pewną liczbę pasażerów tej linii określonych właściwą trasą wygód. Od dłuższego już czasu natomiast auto bus powrócił na Aleję Przy byszewskiego. Tyle, że nie mogą w dalszym ciągu skrę cać, gdzie powinien, podaża aż do zbiegu Przybyszew skiego z Grunwaldzką, okrą ża rondo i tutaj dopiero za wraca na powrót w Przyby szewskiego.

Nasuwa się nam pod ad resem dyrekcji MPK pyta nie: kto pokrywa koszt dodatkowo codziennie spala nego przejazdu autobusy linii „69” palnwa w związku z przebywaniem przez każdy wóz, zdążający do śródmie ścia, pozaplanowej drogi? (pż)

Telefony

• Komenda Wojewódzka MO poinformowała: wczoraj w Koninie prowadzący motocykl R. M. lat 29 i pasażerka pojazdu, J. G. lat 23, nie zachowawszy należytej odległości, uderzyli w jadący przed nimi samochód ciężarowy, który zahamował. Oboje dozna li ciężkich obrażeń. J. G. zmarła po przewiezieniu do szpitala.

• MO apeluje: zachować ostro żność na niestrzeżonych przejazdach! Wczoraj na takim przejeździe we wsi Półko (pow. Szamo tuły) samochód zderzył się z pa rowozem osobowego pociągu. Zniszczenia samochodu: 15 tysięcy złotych. Rannych nie było.

• Straż Pożarna poinformowa ła o czterech pożarach. Najpowa żniejszy zdarzył się w Czechowie (pow. Gniezno). Spłonęła stodoła ze zbożem. Straty wyniosły 90 ty sięcy zł. Przyczyną nie ustalono. (mb)

OTACZAJCIE DZIECI NALEŻYTA OPIEKĄ. NIE POZWALAJCIE, ABY BA WYŁY SIE ZAPAKAMI